[illegible] zagraniczna 4 zł 50 gr. [illegible] nadesłane bez oznaczenia [illegible] uważane są za bez[illegible]. Rękopisów zarówno uży[illegible] i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Echo

Rok VIII. Nr. 94 — Łódź, wtorek 5 kwietnia 1932 r.

Dwie sprzeczne depesze.

„Cieszyn“ uratowany czy stracony?

Dalsze losy najpiękniejszego statku polskiej floty handlowej.

[...], 5 kwietnia. *(Od wł. kor.)* Kapitan statku „Cieszyn” Kniaziew nadesłał wczoraj radjodepeszę, w której donosi, że załoga znajduje się na pokładzie i bierze udział

w ratowaniu statku.

Nurkowie pracują przy łataniu dna. Silna jednak fala nie pozwala nadal zbliżyć się ratowniczym holownikom fińskim. O ile pogoda będzie sprzyjała należy przypuszczać, że statek

w ciągu 4-ch dni

zostanie spuszczony na wodę i uratowany. Wczoraj wieczorem uruchomiono pierwsze pompy motorowe w kotłowni i maszynowni „Cieszyna”. Dzisiaj rano ma nastąpić pierwsza próba ściągnięcia „Cieszyna”

z rafy

na której osiadł. Uratowanie statku zależeć będzie od pogody. Widoki są naogół dobre. „Cieszyn” jest chlubą polskiej floty handlowej. Jest to najnowszy statek (1402 tony), który dopiero przed miesiącem opuścił stocznię.

„Cieszyn” wypłynął z Gdańska w dn. 23 marca z ładunkiem 50 ton dębiny. Załoga liczyła 21 osób. Funkcje pierwszego oficera pełnił porucznik Marjan Rutkowski, a drugiego Kazimierz Ostapowicz. Jedynymi pasażerami byli żona i synek dowódcy statku. „Cieszyn” przybył bez przeszkód do Tallina, skąd po załadowaniu

50 ton papieru i celulozy

dla Rotterdamu udał się wczesnym rankiem w dalszą drogę do finlandzkiego małego portu Hangoe, który w miesiącach zimowych, gdy lody bronią dostępu do stolicy Finlandji, spełnia rolę pomocniczą portu w Helsinkach. „Cieszyn” popłynął na wschód od wyspy Utoe, gdzie zazwyczaj zbierają się statki, czekające na asystę łamacza, torującego drogę wśród lodu do portu w Hangoe. Z niewiadomych przyczyn statek uderzył o podwodne skały, które w tamtych okolicach są bardzo liczne.

CZYŻBY?

Gdynia, 5 kwietnia. Wczoraj o godz. 16 wojskowa radjostacja w Pucku przyjęła urywek radjodepeszy, nadanej z fińskiego lodołamacza, donoszącego, że pokład „Cieszyna” jest pod wodą i że reszta załogi zeszła ze statku. Wobec tego uważać niestety należy statek „Cieszyn”

za stracony.

Wysepka Utoe, na której znajduje się załoga i pasażerowie „Cieszyna”, jest niewielkich rozmiarów. Znajduje się na niej stacja pilotów oraz silna latarnia morska.

Wasile Florescu w Warszawie



[...] przybył p. Wasile Florescu, generalny administracji rumuńskiej [...] Bukowiny w Czerniowcach. [...] przybył w celach naukowego [...] się z organizacją administracji w Polsce.

Prezydent Hoover zaciera ręce...

Waszyngton, 5 kwietnia. (tel. wł.) Prezydent Hoover jest bardzo zadowolony z uchwał parlamentu dotyczących

zmniejszenia wydatków

co pozwoli na zrównoważenie budżetu. Prezydent Hoover wyraził przekonanie że uchwalone oszczędności są konieczne i będą musiały być prowadzone w dalszym ciągu.

Sprowadzenie wiecznego ognia z klasztoru w Atenach.



Przeor klasztoru w asyście duchownych niesie „Wieczny Ogień” z klasztoru, gdzie w 1921 roku było proklamowane powstanie narodowe, do grobu Nieznanego Żołnierza.

Finlandja pod znakiem alkoholu.

Dzisiaj pierwszy dzień bez prohibicji.

Helsingfors, 5 kwietnia. (Tel. wł. Echa) Dzisiaj przestaje w Finlandji obowiązywać prohibicja, zniesiona na podstawie wyniku plebiscytu powszechnego. W restauracjach już od szeregu tygodni zostały zamówione

wszystkie stoliki

na dzisiaj wieczór.

W ostatniej chwili wynikły jednak pewne trudności, restauratorzy bowiem nie chcą zgodzić się na

niskie stawki zarobku

przewidywanego przez fiński monopol spirytusowy. Jest możliwe że na tem tle dojdzie do bojkotu i na zajętych stolikach nie zjawi się oczekiwana butelka wódki.

Dymisja dyktatora Jugosławji.

Minister Marinkowicz premjerem.

Białogród, 5 kwietnia. Premjer generał Živković wręczył królowi na zamku Dediniev koło Białogrodu dymisję całego rządu.

Król dymisję przyjął.

Na posiedzeniu rady ministrów przed południem oświadczył gen. Živković, że wycofuje się z życia politycznego.

Dnia 28 stycznia 1928 r. objął w chwili największego niebezpieczeństwa rządy i wziął na siebie obowiązek unormowania stosunków w Jugosławji. Obecnie sądzi, że obowiązek ten wypełnił i wycofuje się z rządu.

Wiadomość o zakończeniu się dyktatury wywołała

ogromną sensację.

— Koła polityczne są zdania, że nowy rząd będzie tworzył minister spraw zagranicznych Marinković. Myślą przewodnią tego projektu jest utrzymanie trwałości polityki zagranicznej i oparcie dotychczasowej polityki wewnętrznej gen. Živkovića na mocnej podstawie.

Strajk teatralny we Francji.

Paryż, 5 kwietnia. W dniu dzisiejszym wybuchł w całej Francji strajk teatralny, który prócz teatrów, objął również rewje i kabarety.

[...]raszna śmierć 3-ch chłopców.

Eksplozja puszki z dynamitem.

[...], 5 kwietnia. Donoszą z Fryd[...] (Czechosłowacja), że wydarzył się [...] wypadek, który spowodował śmierć 3 młodych chłopców. [...] czterej młodzi chłopcy, [...] odpadków, znaleźli na [...] podobne do manierki polowej.

Chłopcy, zaciekawieni zawartością, siłą zamierzali otworzyć naczynie. W pewnej chwili naczynie z strasznym hukiem eksplodowało, rozrywając formalnie 3 chłopców. — Czwarty z nich cudem doznał lżejszych obrażeń.

Na miejsce wypadku przybyły natychmiast władze policyjne.

—x:o:x—

[...]ieś Dobrowlany pod wodą.

Dniestr i Seret wystąpiły z brzegów.

[...]ławów 5 kwietnia (Od wł. kor.) [...] zatrzymania się lodów na [...] koło Zaleszczyk, który ru[...] 3 b. m. stan wody podniósł się o 5 i pół metra [...] stan normalny.

Wieś Dobrowlany została zalana, ludność ewakuowano. Na Serecie zatrzymały się lody pod mostem w Kacperowie i uszkodzone zostały

dwa lodołamacze.

Naogół wody już opadają.

[...]wy model samolotu.



[...] cieszą się wielkiem powodzeniem nowe, sportowe samoloty. Odznaczają [...] nadzwyczaj pięknemi smukłemi kształtami i rozwijają z łatwością szybkość [...] klm. na godzinę. Na zdjęciu jeden z tych samolotów: „Northrep Beta”.

Trzy armje chińskie

TOCZĄ BRATOBÓJCZE WALKI.

Japonja zadowolona.

Tokio, 5 kwietnia. (Tel. wł.) Walki [illegible] armji z wojskami Czang-Kai-Szeka, które wybuchły pod Szanghajem dotychczas

nie wygasły.

W Szanghaju słychać wyraźny huk armat i trajkot karabinów maszynowych. Jednocześnie oddziały chińskiej armji czerwonej prowadzą ofenzywę zarówno przeciwko wojskom Czang - Kai - Szeka, jak i armji kantońskiej. Chińska armja czerwona [illegible] prowincję Kiang - Hi wraz

z miastem Kang - Czau.

Rząd nankiński wysłał nowe oddziały wojsk celem uwolnienia miasta i prowincji od oddziałów chińskich komunistów.

Proces o zamach w Moskwie.

Obrona Judy Sterna.

Moskwa, 5 kwietnia. (Tel wł.) Prócz głównych oskarżonych przesłuchano wczoraj po przerwie

siostrę Judy Sterna,

która, prawdopodobnie nic nie wiedziała o zamachu swego brata, sama sprzyjając regimowi sowieckiemu. Ze łzami w oczach zeznała, że brat zawsze

z nienawiścią odnosił się do rządu sowieckiego.

a nienawiść tę przeniósł na rodzinę, gdy się przekonał, że jest zwolenniczką Sowietów. Z przewodu widać, że Stern był tylko słabem narzędziem w rękach Wasiljewa. Dla obrony wyznaczono dwu adwokatów.

DWA POSTULATY RZĄDU POLSKIEGO.

Moskwa, 5 kwietnia. (PAT) Poseł polski w Moskwie Patek dnia 3 b. m. zgłosił u komisarza spraw zagranicznych Litwinowa w związku z toczącym się obecnie procesem Judy Sterna dwa następujące postulaty: 1) aby na rozprawę był dopuszczony

przedstawiciel poselstwa polskiego,

2) aby sprawa toczyła się przy drzwiach otwartych.

Dolar i funt w Łodzi.

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 8.89, w płaceniu 8.88; dolar złoty w płaceniu 9 przy braku materjału, funt angielski w żądaniu 33.75, w płaceniu 33.65; rubel złoty w żądaniu 4.90, w płaceniu 4.85; marka w żądaniu 2.12, w płaceniu 2.11; za 100 franków francuskich w żądaniu 35.20, w płaceniu 35.10.

Zawody lekkoatletyczne w Ośrodku Wychowania Fizycznego



Dnia 2-go kwietnia o godz. 19-ej rozpoczęły się w Warszawie Ośrodku Wychowania Fizycznego zawody lekkoatletyczne. Zdjęcie przedstawia skok w dal.

Masowe wymówienia na G. Śląsku.

10 tysięcy robotników powiększy szeregi bezrobotnych.

Katowice, 5 kwietnia. Walka zarobkowa w przemyśle cynkowym zaostrzyła się ponownie. W dniu wczorajszym dyrekcje hut cynkowych wypowiedziały wszystkim robotnikom pracę na dzień 20 kwietnia b. r. z tem, że o ile hutnicy zgodzą się dobrowolnie na obniżkę płac

o 12 procent,

wypowiedzenia zostaną cofnięte, w przeciwnym zaś razie zostaną wszystkie huty cynkowe z dniem 20 b. m. unieruchomione. Nadmienić wypada, że w przemyśle cynkowym pracuje obecnie około 10 tysięcy robotników.

Ogłoszenia te wywołały wśród robotników oburzenie, gdyż w posunięciu tem pracodawcy pominęli obowiązujące umowy zarobkowe oraz przepisy prawne. W dniu dzisiejszym w sprawie tej odbędzie się posiedzenie Zespołu Pracy Związków Metalowców.

STRAJK W HUCIE BAILDON.

Katowice, 5 kwietnia. Załoga huty „Baildon" w liczbie 1,000 robotników porzuciła w dniu wczorajszym pracę z powodu nieotrzymania zarobków za marzec. Huta „Baildon" należy do huty „Pokój", która znajduje się obecnie

pod nadzorem sądowym.

W ostatnim czasie dyrekcja tych hut żądała obniżki płac od 10 do 15 proc. Załoga propozycję tę po długich pertraktacjach odrzuciła, a ponieważ dyrekcja obstawała przy swem żądaniu, sprawa ta przyczyniła się również do porzucenia pracy przez załogę huty „Baildon".

Katowice, 5. 4. Wczoraj odbyły się układy w sprawie nowej taryfy zarobkowej dla robotników miejskich Król. Huty pomiędzy magistratem a przedstawicielami związków zawodowych.

Magistrat proponował obniżkę płac dla wszystkich robotników miejskich o 8 proc. W imieniu związków zawodowych oświadczył p. poseł Kozubski, że na obniżkę płac zgodzić się nie może, ponieważ po rozbiciu się poprzednich pertraktacyj magistrat zarządził świętówki, przez co głodowe zarobki robotników miejskich zostały

jeszcze bardziej obniżone.

W dalszym ciągu p. poseł Kozubski żądał zniesienia świętówek, a ponieważ magistrat na to się nie zgodził, pertraktacje rozbiły się.

ZAMKNIĘCIE FABRYKI „NATRONAG" W KALETACH.

Katowice, 5 kwietnia. Dziś odbędzie się u komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie unieruchomienia fabryki celulozy „Natronag" w Kaletach. Dyrekcja fabryki zamierzała zwolnić z pracy całą załogę już przed świętami Wielkanocy. Dzięki skutecznej interwencji Związku Metalowców ZZP. nie doszło to do skutku. Poza unieruchomieniem fabryki, w której pracuje obecnie około 200 robotników, dyrekcja zamierza zredukować 64 robotników z fabryki papieru.

Bezrobotny na sznurze wisielczym.

Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 5 kwietnia. W dniu dzisiejszym, około godziny 5 rano dozorca domu przy ulicy Dolnej 8 (Bałuty) znalazł w podwórzu wiszące na sznurze, w pobliżu ubikacji podwórzowej zwłoki mężczyzny. Zaalarmowano niezwłocznie pogotowie i policję. Przybyły lekarz stwierdził już tylko zgon samobójcy, którym okazał się mieszkaniec tegoż domu 32-letni Rajnold Sammez, bezrobotny. Przyczyny samobójstwa narazie nieustalono. Zwłoki wisielca zabezpieczyła policja.

* * *

W podwórzu przy ulicy Nowo-Sikawskiej 16 podczas bójki odniosła ogólne obrażenia ciała 32-letnia Józefa Furmaniakowa, żona robotnika, zamieszkała w wymienionym domu. Ofierze bójki udzielił pomocy lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

* * *

Około godziny 10 wieczór w podwórzu przy ulicy Sienkiewicza 74, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny 17-letnia Irena Żukowska, bezrobotna, zamieszkała przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 47. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł desperatkę do szpitala.

* * *

O godzinie 12 w nocy na ulicy Kolejnej został napadnięty przez nieznanych sprawców 32-letni Stefan Senkowski, kupiec, zamieszkały przy ulicy Spornej 7. Senkowskiego ugodzono nożem w lewe przedramię. Ofiarę zasadzkowego napadu przewieziono do szpitala przy Zbiorni Miejskiej.

—x:o:x—

Groźny pożar pod Aleksandrowem.

Spłonęła całkowicie zagroda.

Aleksandrów, 5 kwietnia. Ubiegłej nocy we wsi Aniołów, gminy Brużyca-Wielka, w powiecie łódzkim, wybuchł pożar w zagrodzie Demiana Mamotko. Zanim pośpieszono z pomocą cała zagroda stała już w płomieniach, przyczem pożar począł zagrażać sąsiednim budynkom. Straż ogniowa niebezpieczeństwo zażegnała zagrody Mamotka nie zdołano jednak uratować. Spłonęły doszczętnie: dom mieszkalny, 2 stodoły, obora i t. d. ogólnej wartości kilkunastu tysięcy złotych.

Przyczyną pożaru nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Dramat w pracowni jubilerskiej.

Po 37 latach odebrał sobie życie.

Ze Lwowa donoszą:

Smutny wypadek wydarzył się w magazynie jubilerskim firmy A. A. Zippera w Rynku.

Kierownik pracowni jubilerskiej, Wolf Korn, człowiek 52-letni, żonaty,

ojciec dwojga dzieci,

od dłuższego już czasu cierpiał na epilepsję, która ostatnio przemieniła się w rozstrój nerwowy. Ponieważ w ostatnich czasach wśród pracowników firmy chodziły wersje o mających nastąpić redukcjach, Korn mimo, że od 37 lat pracował w tej firmie — nabrał przekonania, że i on padnie ofiarą redukcji na stare lata i zostanie bez chleba z żoną i dziećmi.

Wczoraj rano przyszedł do pracowni niezwykle przygnębiony i około godziny 11 zażył cjankali, którą to truciznę miał w warsztacie do dyspozycji. Pogotowie ratunkowe w stanie ciężkim odwiozło desperata do szpitala.

Zdarzenia i wypadki

ubiegłej doby.

(—) Jugosławia ogłosiła moratorjum dla długów zagranicznych.

(—) W Warszawie rozpoczął się przy drzwiach zamkniętych wielki proces szpiegowski przeciwko aresztowanemu przed 9 miesiącami 48-letniemu Antoniemu Staniszewskiemu fałszywemu inżynierowi oraz jego 32-letniej kochance Michalinie Grot-Wytrychusowej. Oskarżonym grozi kara śmierci.

(—) Premjer Prystor wyjechał na 10-dniowy urlop. Zastępstwo objął wicepremjer dr. Zawadzki.

(—) Ogłoszono rozporządzenie rady ministrów zniżające opłaty od samochodów i motocyklów na rzecz państwowego funduszu drogowego. Od dnia 1 kwietnia r. b. opłaty od samochodów służących do własnego użytku będą wynosić od każdych 100 kg. wagi samochodu 40 zł. od autobusów po 36 zł., od taksówek po 35 zł., od samochodów ciężarowych do własnego użytku 32 zł. od samochodów ciężarowych używanych w celach zarobkowych po 40 zł. od motocykli bez przyczepki 50 zł. od sztuki i od motocykli z przyczepką 75 zł. od sztuki. Wszyskie opłaty rozumieją się w stosunku rocznym.

(—) W Krakowie odbyła się przed sądem okręgowym rozprawa przeciwko sprawcom głośnego w ubiegłym roku uprowadzenia dwóch lekarzy docenta dr. Tadeusza Kellera i profesora dr. Jana Glatzla. Pierwszy z trzech sprawców 42-letni fryzjer z Brześcia nad Bugiem Tomasz Sławiński został skazany na 2 lata więzienia, drugi Aleksander Bogrycewicz na 15 miesięcy ciężkiego więzienia, a 15 letni Tadeusz Sławiński na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

(—) Właściciel Widzewskiej Manufaktury Oskar Kon został skazany na 300 zł grzywny z zamianą w razie nieuiszczenia tej sumy na 3 miesiące więzienia za niestawienie się na sprawę, na której rozpatrywano potajemne wywiezienie przez zarząd fabryki opieczętowanych przez władze skarbowe towarów zajętych na poczet zaległych podatków w wysokości 4 miljonów złotych.

Porzucone dziecko.

Wyrodnej matki nie odnaleziono.

Łódź, 5 kwietnia. W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, na polach wsi Różki, gminy Radogoszcz, pod Łodzią, znaleziono na stosie nawozu, podrzutka około dwumiesięcznego, płci żeńskiej. Niemowlę, było żywe.

Podrzutkiem zaopiekowała się gmina Radogoszcz. Za wyrodną matką wszczęła poszukiwania policja powiatowa.

Przygotowauia do letniego rozkładu na kolejkach dojazdowych.

Łódź, dn. 5 kwietnia. W tej chwili kierownictwo ruchu Kolejek Dojazdowych opracowuje nowy rozkład jazdy na lato, który rozpocznie obowiązywać z dniem 15 maja.

Jak zdołaliśmy się poinformować letni rozkład jazdy Kolejek Dojazdowych nie bardzo różnić się będzie od rozkładu zimowego.

Niewielkie zmiany przewidują przedłużenie linji Aleksandrowskiej do Teofilowa, dotąd bowiem tramwaje dochodzą tylko do Żabieńca. Dalej — wcześniej wyruszać będą tramwaje do Ozorkowa. Chodzi o umożliwienie

dojazdu do Lućmierza

i Rosanowa urzędnikom, których rodziny wcześniej wyjeżdżają na wieś.

Wreszcie powiększona bedzie ilość kursujacych pociągów w niedzielę. Być może, że w niedzielę niektóre linje będą później uruchomione, aby dłużej wieczorem zwozić pasażerów do miasta.

Nagłe podwyższenie się temperatury, pociągnęło za sobą szybkie roztopy, wskutek których tory Kolejek Dojazdowych zostały zalane i podmywane. Dyrekcja usilnie naprawia wyrządzone przez temperaturę — tory.

Przyjmę każdą pracę

Bezrobotni z tabliczkami.

Łódź, dnia 5 kwietnia. Wczoraj na Placu Wolności pojawiło się czterech mężczyzn którzy zarówno na piersiach jak i na plecach mieli dość duże tekturowe tabliczki, z następującym napisem: „Utraciłem wszelkie zasiłki, jestem w ciężkich warunkach,

przyjmuje każdą pracę".

Oczywista, że ci oryginalni bezrobotni wzbudzili wśród przechodniów dużą sensację, zwłaszcza że wszyscy ... zupełnie dobrze ubrani.

Jest rzeczą ogromnie charakterystyczną, że w godzinę później dwóch ... stało zaangażowanych do pracy ... przechodniów, dwaj pozostali ... znów pojawili się na Placu ... spacerują po chodniku.

Jak wiadomo na pomysł ... pierwsi bezrobotni Berlina.

Osobliwa scena pojednania

w karetce pogotowia ratunkowego.

Częstochowa, 5 kwietnia. W pobliskim Gnaszynie rozegrał się krwawy dramat na tle zadawnionych zatargów pomiędzy dwoma właścicielami sąsiednich sklepów, piwiarni i wędliniarni. 53-letnim Aleksandrem Badorą a rzeźnikiem Aleksandrem Labochą. Podobno nieporozumienia te miały

podkład konkurencyjny.

Badora wyszedł z domu o godz. 9-ej rano, udając się do pobliskiej restauracji Naturalnego. Bawił tam długo, a spotkawszy się z Labochą podczas scysji wydobył rewolwer i strzelił doń kilkakrotnie. Labocha jedną z kul ugodzony został w brzuch i padł ciężko ranny.

Nie zatrzymany przez nikogo z pośród rosnącego na miejscu zajścia olbrzymiego tłumu, Badora skierował się do domu, w drodze zaś napotkał swoją żonę, która zaniepokojona długą nieobecnością męża, biegła w stronę restauracji. Gdy wszedł do swego sklepu nie zatrzymał się, lecz przeszedł do przyległego pokoju ... li rozległ się huk wystrzału ... wego. Gdy Badorowa wbiegła ... męża padającego na otomanę ... loną skronią.

Zawezwane pogotowie Kasy ... obu ciężko rannych przewiozło ... Najśw. Marji Panny w Częstochowie ... karetce pogotowia, gdy obaj ... przytomność, nastąpiła osobliwa ... jednania w obliczu grożącej ... gdy Labocha począł czynić wyrzuty ... rze za jego czyn, wówczas ... rękę i obaj

uścisnęli sobie dłonie

na wybaczenie wzajemnych ...

W szpitalu Labosze zrobiono ... otwarcia jamy brzusznej i ... jelitach, Badorze zaś ze względu ... stan nie wyjęto kuli z głowy.

Stan obu ciężko rannych, ... zaś Badory, pogorszył się znacznie ...

Panika w Radomsku

Całe miasto szuka wściekłego psa.

Radomsk, 5 kwietnia. (Od wł. kor.) Wczoraj pojawił się na ulicach m. Radomska duży pies owczarski,

dotknięty wścieklizną.

Na ulicy Krakowskiej około tartaku Zyberynga napadł i pogryzł mężczyznę. Około Folwarków rzucił się na przejeżdżającego rowerem mężczyznę, którego przewrócił na ziemię, nie czyniąc mu wszakże poważniejszej szkody. Na wieść o pojawieniu się psa wściekłego tłumy ludzi, żądnych sensacji, urządziły na psa

formalna obławę,

poruszając całe miasto i wywołując ogólną panikę. Policja, która ... psa unieszkodliwić nie mogła ... wistnić swego zamiaru, bowiem ... ku z broni palnej zrobić nie ... względu na bezpieczeństwo ... W pewnym momencie pies ... ścig i ukrył się w jednej z ... mienić należy, że zostało ... przez psa wściekłego

około 10 ludzi,

którym pierwszej pomocy udzielił ... rze miejski i Kasy Chorych.

W ostatniej chwili alarmują ... wściekły pies znów się pojawił ... no go na ulicy Dobryszyckiej.

Ćwiczenia wojskowe podoficerów

st. szeregowców i szeregowców rezerwy.

W ciągu nadchodzącego lata powołani będą na ćwiczenia podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy z następujących rodzajów broni: piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, samochodów, żandarmerji, uzbrojenia, wojsk sanitarnych, intendentury, taborów i marynarki wojennej.

Podoficerowie, starsi szeregowcy, absolwenci szkół podoficerskich:

z rocznika 1906 — wszyscy,

z rocznika 1904 — z wyjątkiem lotnictwa, balonów i marynarki wojennej,

z rocznika 1901 — z wyjątkiem lotnictwa, balonów, łączności i marynarki wojennej,

z rocznika 1908 — tylko z łączności.

Wyżej wymienieni powołani ... ćwiczenia 6-cio wzgl. 4 tygodniowe ...

Szeregowcy:

z rocznika 1906 — z wyjątkiem ... jenia, służby zdrowia i taborów ...

z rocznika 1904 — tylko z ... i intendentury,

z rocznika 1901 — tylko z ... ry,

z rocznika 1908 — tylko z ...

Wyżej wymienieni będą powołani ... czenia czterotygodniowe. O terminie ... wołania na ćwiczenia zostaną po... ni rezerwiści przez P.K.U. za ... ctwem biura wojskowo-policyjnego ... gistratu.

Nowe muzeum w Nowym Jorku.
[P]lastyczna historja Stanów Zjednoczonych
Dwumiljonowa fundacja obywateli nowojorskich.

Nowy York w kwietniu. [W] ostatnich czasach powstały w N. [Y.] dwa nowe muzea: dla sztuki no[wocze]snej, fundacji tutejszej rzeźbiarki [Am]erki, położone w „Village" — [nowoj]orskiem Montmartre i otwarte nie[dawno] muzeum miasta, zbudowane w [stylu] kolonjalnym — z marmuru i cegieł [dla] pomieszczenia wszystkich zabyt[ków i] pamiątek, ilustrujących powstanie [i rozw]ój N. Yorku.

[Wsp]aniałą naukę poglądową stopnio[wej e]wolucji amerykańskiej metropolji [stano]wiła

dwumiljonowa fundacja

[o]bywateli tutejszych.

[Na] pięciu piętrach okazałego gmachu, na [...] górnej części piątej ulicy cha[...] romantycznej przeszłości, dotad [...] tylko dwa na zbiory i panoramy, [...] historję Manhattanu od cza[...]nowania tutaj czerwonoskórych [...] do chwili, gdy na wyspie ukaza[ły się] podniebne drapacze chmur.

[...] ma dokładny obraz życia na [...]anne od chwili odkrycia nowe[...]. Śledzić można poglądowo stop[niowy] rozwój systemów oświetlenia i [...]ania, wzrost miasta, powstawa[nie ...]etów, portu, dróg, ulic, linij kole[jowych,] środków komunikacyjnych, [prze]mysłu, banków, giełdy i t. d.

[Ró]żne mundury dają zwiedzają[cym] pojęcie o organizacjach wojsko[wych] w biegu lat. Stwierdzić również [można] rozwój architektury,

poczawszy od namiotu,

[koń]cząc na drapaczach chmur, a także [...] miejskich, policji, urzędów sani[tarnych], straży ogniowej, i t. p.

[Naj]większą atrakcją muzeum stano[wią] wystawione grupy modelowe, dają[ce] dokładniejsze pojęcie w rozlicz[nych fa]zach historji nowojorskiej. Po[staci] miniaturowych rozmiarów

są pełne życia

[prawdy] historycznej. Jedna z grup [przed]stawia poglądowo, jak działo się [w] obecnym parku Inwood, gdy In[djanie] zamieszkiwali pieczary w gó[rach In]wood; również przedstawiony zo[stał He]ndrick Hudson w chwili, gdy [wraz] z towarzyszami — Holendrami w [...]ych kapeluszach nabywa wyspę [Manh]attan od Indjan wzamian za stos [...]ów wartości kilku dzisiejszych do[larów] zaledwie.

[Do] najpopularniejszych grup wogóle [należą] modele, ilustrujące epokę holen[ders]kiej kolonizacji Ameryki. „Stone[street"] była wówczas rozmokłą, gliniastą, tak dalece niedogodną dla ko[mun]ikacji, że mieszkanka pięknego jed[nopiętr]owego domku, Holenderka „My [...] (pani) Roosevelt (prababka zna[nej] rodziny) wniosła zażalenie do [władz], naskutek czego powstała pierw[sza bru]kowana ulica Nowego Amsterda[mu (da]wniejsza nazwa N. Yorku). Mo[del p]rzedstawia moment zabrukowania [ulicy] w r. 1659. Prace wykonywują

czarni niewolnicy.

[Widzieć] można dawne fortyfikacje, za-budowania, sady warzywne i t. d. Każdy z domków jest historycznie wierną kopją istniejącego kiedyś oryginału.

Ze względu na obchodzone niedawno uroczystości Waszyngtona, ośrodkiem zainteresowania zwiedzających staje się słynna scena z zarania republiki, przedstawiająca patrjotę - szpiega Nata na Hale przed sądem przedstawicieli Anglji,

a także Jerzego Waszyngtona,

jako pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych, składającego przysięgę w N. Yorku, ówczesnej stolicy.

Wielką frekwencją cieszą się także sale, poświęcone pamięci Waszyngtona i Mamiltona. Najpiękniejszą ich ozdobą jest portret Waszyngtona pendzla Gilberta Stuarta, znany z tysiącznych reprodukcyj Ofiarowany został przez jednego z głównych fundatorów, James'a Speyera.

Drugie piętro poświęcone zostało historji nowojorskiego teatru, który w ciągu 105 lat był ośrodkiem historycznym kraju. W niszy poprzecznej ściany znajduje się model sceny pierwotnego teatru — „Johnstreet Playhouse", gdzie przedstawienia odbywały się przed rampą, oświetloną dwunastu świecami. Widownię ogrzewano zapomocą niewielkiego piecyka, na oświetlenie sali składała się obręcz beczki z przymocowanemi do niej woskowemi świecami, a orkiestra złożona była z bębna, trąby i fletu. Wielkie zainteresowanie budzą pożółkłe afisze, fotografje i kostjumy dawniejszych aktorów, pomiędzy innemi genjalnego Edwina Booth'a.

Dawne rodziny nowojorskie przyczyniły się do powiększenia zbiorów po życzeniem kolekcyj starożytnych sreber, starej porcelany i strojów. Wspaniały dar dla muzeum stanowią zbiory Davies'a, mieszczące stare obrazy olejne, druki, drzeworyty i czasopisma, pomiędzy innemi ciekawy opis historji powstawania słynnej Piątej Ulicy.

Każdy mieszkaniec N. Yorku pamięta jeszcze postacie Indjan w pełnym rynsztunku bojowym, zdobiące dawniej wejścia do sklepów tytoniowych, jak również wrotniska, oświetlone gazem. Ale zupełną nowością dla zwiedzających są stare kuźnie z dawno minionych czasów.

W gmachu muzeum znajduje się wielka sala, przeznaczona na wystawy dorywcze i odczyty. Muzeum, aczkolwiek mniejsze znaczenie od muzeum przyrodniczego w Nowym Yorku, zawiera obfitość ciekawych okazów. Projektuje się w krótkim czasie założenie nowych zbiorów na dalszych piętrach gmachu.

Org.

—x:o:x—

Oryginalny klub.



W Berlinie istnieje oryginalny klub „Białej Róży", który specjalnie zajmuje się hodowlą i wymianą płazów.

Malwersacje nadinspektora
niemieckiego biura zasiłków.

Przy berlińskim urzędzie opieki społecznej w okręgu Weissensee wykryto w tych dniach wielką aferę oszukańczą, zakrojoną na wielką skalę. W związku z tem nadinspektor Seyffert został natychmiast

zawieszony w urzędowaniu.

Sprawa wyszła najaw dzięki pewnej robotnicy, która zażądała nadzwyczajnego odszkodowania na utrzymanie wsparcia. Wniosek odrzucono z umotywowaniem, że ze względu na odbywającą się rewizję książek wnioskodawczyni przyznano dopiero przed kilku dniami dodatkowe wsparcie. W odpowiedzi na to wnioskodawczyni złożyła u naczelnika urzędu opieki społecznej protest z podkreśleniem, że uchwalonego jej dodatkowego zasiłku dotychczas nie odebrała. Zarządzono nagłą rewizję kasy, podlegającej nadinspektorowi Seyffertowi. Okazało się, że przyznaną wnioskodawczyni kwotę wypłacono, na co wskazywał kwit ze sfałszowanym podpisem tej ostatniej. W krzyżowym ogniu pytań Seyffert przyznał się do sfałszowania kwitu, i że sumę tę zużył na własne potrzeby. Zarządzono przeciw niemu dochodzenie karne. Seiffert zeznał w dalszym ciągu, że czynu dopuścił się pod wpływem malarji, na którą dawniej chorował. Wielu rzeczoznawców zajęło się badaniem ksiąg kasowych celem ustalenia wysokości zdefraudowanych pieniędzy.

—x:o:x—

Ofiara ludzkich języków.
Sędziwy pastor uwolniony od winy i kary.

Pastor jako ośrodek sensacyjnego procesu, to nic nadzwyczajnego, ale wielka afera skandaliczna w Londynie, której bohaterem jest właśnie duchowny — zasługuje na uwagę...

Oskarżony jest 60-letni pastor Henryk Franciszek Dawidson, który za cel swego życia postawił sobie niesienie ratunku

upadłym dziewczętom.

Lecz niedawno zasiadł on na ławie oskarżonych, ponieważ zasypano go całym stekiem rozmaitych oskarżeń, podejrzeń i doniesień. Próbowano mianowicie przytoczyć fakty, rzucające osobliwe światło na jego działalność samarytańską... Oto np. w pewnej restauracji chińskiej miał on

pocałować jakąś dziewczynę...

Ktoś inny zaobserwował, że pastor zamieniał czułe uściski z jakąś aktorką, nader skąpo przyodzianą... Inny wreszcie doniósł, że Dawidson pojechał z jakąś grzesznicą do Paryża...

Stojący pod temi licznemi zarzutami sędziwy kapłan, będący pozatem człowiekiem żonatym i ojcem czworga dzieci, oświadczył spokojnie, co następuje:

— Sumienie moje jest czyste, a Bóg, który jest sędzią sprawiedliwym, patrzy w moje serce i niechaj mnie ukarze, jeśli na to zasługuję... Zadanie moje jest ogromnie trudne i zmusza mnie do obcowania z nieszczęśliwemi istotami, które wszyscy piętnują i na które rzucają kamieniem... Konieczność stykania się z temi biednemi istotami stawia mnie nieraz w fałszywych i dwuznacznych sytuacjach. Są one — coprawda — fałszywe i dwuznaczne dla tych faryzeuszów i lubieżników, którzy sądzą swych bliźnich

po pozorach...

Ufny w czystość mego postępowania, nic sobie nie robię z haniebnych i oszczerczych podejrzeń, rzucanych na moją osobę... Jestem niewinny...

Oświadczenie kapłana wywarło na sądzie silne wrażenie. Został on uwolniony od winy i kary...

Praktyczna maszynka.



W handlu pojawiła się praktyczna maszynka do obierania ziemniaków, marchwi, jabłek i gruszek.

Biały orzeł
spadł jak kula na farmera.

W pobliżu Dower, w miejscowości Whitfield, przechodzącego polem farmera niejakiego Broadley'a, zaatakował nieznany farmerowi

wielki biały ptak.

Broadley sądził, że ma do czynienia z fenomenalną wroną.

Biały orzeł zatoczył nad człowiekiem kilka okrążeń. Wówczas farmer zmierzył do ptaka z dubeltówki, co musiało orła rozdrażnić, gdyż spadł na farmera, jak kula, ale farmer zdążył zadać cios orłu uderzeniem strzelby, wreszcie dobił go celnym strzałem.

Dopiero potem rozpoznano w drapieżnym przybyszu rzadkiego w tych okolicach Europy, białego orła morskiego.

—

[...]a Łarzycka

Wiry miłości

18

Przedruk wzbroniony

Powieść

Streszczenie początku:

[Córka] zabukanego pantoflarza profesora — Adrjanna, zwana Ari, była kop[ciuszkiem] w domu i musiała wykonywać naj[cięższe] roboty, przy wiecznie gderliwej matce. [Za]mieszkał u nich student Jacek. Ari [zakochała] się w nim. Spotykali się wieczorem [...]kojn.

[W p]ewnym czasie Jacek wyjechał na po[...], [a] następny lokator inżynier Karbowski zakochał się w Ari. [...]kając długo oświadczył się o jej rękę [i został] przyjęty.

[Tuż] przed ślubem spotkała w mieście przy[jaciela] Jacka, który był wstrząśnięty wiado[mością o] jej bliskim ślubie. Ari po powrocie za[...] [z]denerwowania.

[Wsk]utek wynikłego zamieszania, z walizką [u]ciekła z domu i zgłosiła się u Jacka.

[Razem] z nim wyjechała na Wileńszczyznę, [gdzie do]stał posadę. Jacek przedstawił Ari jako [...]

[Rozpoczę]ła się sielanka wśród lasów.

* * *

[— B]ardzo ciekawe zdanie pan wy[...] u nas jednak o kobiecie myśla[...]. Niech pan jednak nigdy nie mó[wi ...] przy swych dzieciach, bo gdy [...] to nieszanują człowieka, któ[ry nie] potrafi uszanować matki swoich [...] za to im kary też nie będzie.

[...] Jacek był wolny dopiero [...]ej. Ari czas ten spędzała albo w lesie, albo u Jaśmieniowej, której up[ro]ła się pomagać w pracy na polu i ogrodzie warzywnym. Tutaj właśnie słuchała historyj, od których włosy jej stawały dęba. Więc ten to gospodarz zabił matkę swej żony i jej towarzyszkę staruszkę, by zagrabić grunt, żonę wygnał z domu i sprowadził kochankę, którą dzieci zmuszone są nazywać mamusią, a sędziowie nie umieli dowieść mu winy; ten znów gajowy traci wszystkie pieniądze na wódkę i dziewczyny, a żona sama jedna bez służącej zdaleka od ludzi wśród lasu uprawia ziemię, orze, sieje, zbiera, wychowuje troje małych dzieci i z głodu i przepracowania zdycha, bo od męża grosza nie dostaje i wogóle nic prócz kułaków i obietnic śmierci od niego nie ma. Ten znów, gdy żona urodziła mu czwarte dziecko, zbił ją do utraty przytomności i musiała uciekać tegoż dnia z maleństwem w las, bo chciał ją zabić, przez kochankę podjudzony. Dziecina umarła. Ona została i życie wciąż pod grozą jego pięści.

— Jezus, Marja! Dlaczego te kobiety nie porzucą takich drabów?

— A gdzieże pójdą, panieneczko, żeby bez dzieci były, ale tak, któż to dzieci zostawi draniowi niegodnemu.

— A sąd?

— Sąd się w te sprawy nie miesza, zresztą tu widzisz jest tak: zaniesiesz sędziemu pud miodu, a jajów, a masła, to i winy nie masz. Na skargę wyżej nikt nie pójdzie, bo naród ciemny, szkół mało. Zbierali na szkołę coś trzy razy, potem w miasteczku to przepiwszy i koniec. Pisali ludzie podania o szkołę. Podanie w starostwie ginie i koniec. Panieneczko, nie żyć tu człowiekowi. My tej Polski czekali, jak zbawienia. Jak usłyszeli o legjonach, to się chłopaki ze wsi puścili jak charty ze smyczy. Pieszo leciał do Warszawy samej, Niemców i bolszewników się nie bał. Panienko, we wsi skąd pochodzę, to będzie stąd z dziesięć kilometrów, jeden ojciec w stodole syna za nogę wiązał, a ten wierówkę przegryzł, aj i uciekłszy w Legjony. A jak tu Legjony przechodziły, to ludzie na środku drogi klękali i płakali, a głód był wtedy i nędza, strach... po tych giermańcach i bolszewnikach. To my wrzos suszyli, tłukli i placki z niego piekli, a dla Legjonów siano w dwie godziny się znalazło. A teraz, panienko, cóż: nędza, podatki, żyć nie ma z czego, bo sołtys bierze dla siebie, urzędnik dla siebie, a naród ciemny nie sprawdzi, które słusznie, które nie. A jak tu z Wilna kto przyjedzie sprawdzić, ho, ho, panienko, w urzędach zakręcą, zabajtlują, jeden drugiego trzyma i cicho sza, a ty, narodzie cierp dalej

Te historje nie dawały Ari spokoju. Czuła swą bezradność i niemoc. Bolało ją to i męczyło bez miary, gdyby mogła oddałaby całe swoje uśmiechnięte serduszko skrzywdzonym ludziom. Czasem przytulona do Jackowej piersi szeptała mu cichutko o tych swoich kłopotach w błogiej nadziei, że on przecież coś pomoże, on taki duży i silny, ale Jacek zakazał jej kategorycznie zaprzątać sobie głowę podobnemi sprawami.

— Jaceczku, przecież ty możesz zająć się chociaż tą gajową, co sama mieszka, przecież nie można tylko o sobie myśleć.

— Maleńka, nie rób ze mnie opiekuna uciśnionych, ja myślę o tobie i o sobie, to starczy. Niech każdy dba o siebie, zresztą nie lubię się z chamstwem bratać.

Wobec tego Ari już nigdy nie nalegała, a zato poszła do nadleśnego i przedstawiła mu całą sprawę. Nadleśny przyjął ją nadzwyczaj uprzejmie i obiecał pomóc.

Jacek jednak zrobił Adrjance awanturę.

— Mówiłem ci, że masz te historje omijać, to nie są twoje sprawy ja nie chcę, rozumiesz, ja nie chcę, byś zajmowała się tem. Nie lubię tego.

— Jacku. O pół tonu niżej. Uważam, że nie masz prawa rozciągać nade mną jakiejś kurateli i bardzo cię proszę, pomyśl nad tem, gdy będziesz sam, teraz przeproś tu w obie rączki i więcej nie gadaj.

Nadrabiała miną, bo w głębi duszy czuła do Jacka żal. I mimo, że stosunek młodych był ciągle taki sam, mimo, że Jacek codzień wracając do domu zastawał swą „królewnę" w pachnącym kwiatami pokoju, roześmianą i śpiewającą, mimo, że tulił, pieścił, całował, nie mógł od niej otrzymać nic więcej, choć miał pewność, że jest kochanym, ale Ari zaczęła powoli otwierać oczy na to, czego wpierw nie potrafiła dostrzec.

Przekonała się więc, że Jacek jest niedelikatny, mimo całej swej miłości. Czasem, gdy zmęczona zasnęła przed jego powrotem, budził ją dla najbłahszej przyczyny, choćby dlatego, by go pocałowała, lub poszukała mu chusteczek, czy kołnierzyków. Mówił naprzykład wieczorem

— Ari, kochanie, zbudź mnie jutro o piątej, przed szóstą muszę wyjechać.

Ari czuwała, zrywała się o czwartej, by wszystko było przygotowane a gdy zaczęła go budzić o piątej, to ciągnęło się to do siódmej. Na pukanie odpowiadał: — Zaraz, zaraz — i leżał jak najspokojniej, Adrjanka zaś była zła i oburzona. Takie postępowanie wydawało jej się niemęskie. Wieczory były śliczne i Ari zawsze miała ochotę pospacerować i popatrzeć w gwiazdy, on jednak zatrzymywał ją w domu. Takich drobiazgów narastały góry i Adrjanka coraz częściej myślała o tem, że nie będzie miała odwagi zostać z Jackiem na zawsze. Coraz częściej zastanawiała się, czy uczucie, które żywi do Jacka, jest naprawdę miłością. Chodząc po lesie wodziła wkrąg rozmiłowanemi oczyma i było jej dziwnie przykro, że człowiek, przy którego boku żyje, nie potrafi czuć tak jak ona, której się zdawało, że jest cząstką tego wspaniałego świata, że szum drzew i świergot ptaków nosi w sercu. Że cała jest przesiąknięta miłością do otoczenia tak jak ziemia o poranku mgłą i rosą. Wszystko dla niej było niezmiernie ważnem i cennem jak samo istnienie. Ale te myśli i refleksje chowała poza niezmiennym, słodkim i wesołym uśmiechem i on to był największym darem, jaki mogła ofiarować tym, którzy ją otaczali.

Któregoś dnia pojechała z nadleśnym do Wilna i przywiozła sobie list i paczkę od ojca. List przeczytała dopiero w domu.

— Droga Ari, pamiętaj, że w głębi takich dużych litewskich lasów są trzęsawiska, musisz uważać. Jagody można suszyć, są zdrowe i pożyteczne w zimie. Jeżeli chcesz, żeby krowa dawała dużo mleka, musi być nietylko odżywiana ale i utrzymywana sucho i czysto. Kur przekarmiać nie należy, dawaj im jeść rano i w południe potrochu, resztę dozbierają, zato kurczaki muszą dostawać dużo i często. Nie dawaj zgrzanemu koniowi wody, niech najpierw przegryzie sianem, a za godzinę, dwie, dopiero wody. Owsa trzy kilo dziennie, jeżeli koń pracuje. Pamiętaj Ari, że tylko głupcy uważają konia za bezrozumną żyjącą maszynę i kto nie potrafi uszanować pracy i duszy końskiej zdolny jest do wszelakiego zła. Ty to rozumiesz, prawda, Ari? Gdyby cię ugryzła żmija, zalej zaraz ranę amonjakiem. Bardzo chciałbym widzieć te motyle i te pszczoły, córeczko. Zwróć uwagę na mrowiska, Adrjanko. Mrówki są mądrzejsze niż ludzie, bo się w granicach swego państwa i rodziny nie pożerają wzajemnie.

(D. c. n.)

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

W kołach kierowniczych rady miejskiej, przy rozważaniu sprawy zrównania uposażeń pracowników przedsiębiorstw miejskich z uposażeniami pracowników wydziałów administracyjnych, zwrócono uwagę m. in. na to, że koszt inkasa należności za gaz od 40.000 odbiorców gazu wyniesie prawie tyle, ile kosztuje aparat egzekucyjny miasta, obliczony na obsłużenie 250.000 płatników różnych podatków i opłat. Rada miejska wezwała kategorycznie magistrat do dostosowania płac pracowników przedsiębiorstw miejskich do płac urzędników wydziałów administracyjnych.

* * *

W ostatnim roku budżetowym tramwaje miejskie przewiozły za biletami jednorazowemi 223,434.871 pasażerów i za biletami terminowemi (licząc cztery przejazdy na pasażera dziennie) — 15,153, 644. Stanowi to średnio 6,04 pasażerów na wozokilometr. Spadek frekwencji w bieżącym roku budżetowym w porównaniu z poprzednim będzie b znaczny.

* * *

Wysunięto projekt instalacji liczników wodociągowych we wszystkich mieszkaniach, w tym celu, aby usunąć: 1) płacenie przez gospodarzy domów rachunków za wodę również za tych lokatorów, którzy nie płacą komornego i 2) ponoszenie przez lokatorów (pośrednio) jednakowych ciężarów z tego tytułu mimo różnej ilości zużywanej przez nich wody. Podług dyrekcji wodociągów i kanalizacji, projekt ten nie jest realny, gdyż nie może być urzeczywistniony chociażby ze względów technicznych. Dla wprowadzenia w życie byłoby potrzeba około 100.000 liczników (połowę obecnej ilości mieszkań w Warszawie). Żadna fabryka nie dysponuje taką ilością liczników i nieprędkoby je wykonała, pomijając już koszt wyrobu i instalacji liczników, niewiadomo, ktoby ten koszt poniósł.

* * *

Odbyło się doroczne walne zebranie członków warszawskiego oddziału polskiego Tow. krajoznawczego. Prezes oddziału warszawskiego, p. Kołodziejczyk, zaznajomił członków z działalnością Towarzystwa w roku sprawozdawczym. Liczba członków oddziału warszawskiego wynosiła 1.383. Wycieczek zorganizowano 49. Odczytów i pokazów filmowych urządzono 37. Po wysłuchaniu protokółu komisji rewizyjnej i przeprowadzeniu dyskusji zebrani zatwierdzili sprawozdanie zarządu udzielając mu absolutorjum.

* * *

Oszczędności budżetowe w znacznym stopniu ograniczyły zamierzenia wydziału technicznego w dziedzinie dekoracji skwerów i parków. Brak funduszów zmusza dział ogrodnictwa miejskiego do zaniechania większych inwestycji kwiatowych i drzewnych. Skwery udekorowane mają być bratkami.

Granaty artyleryjskie w mieszkaniu.

Ze Lwowa donoszą:

Wczoraj po południu do jednego z mieszkańców przy ul. Murarskiej 6, wprowadził się nowy lokator. W czasie oglądania mieszkania znalazł w kącie, pozostawione prawdopodobnie przez poprzedniego lokatora,

2 granaty artyleryjskie.

O odkryciu tem lokator zawiadomił policję, która granaty te zabezpieczyła, a równocześnie powiadomiła władze wojskowe. Dochodzenia w toku.

KRATECZKI.

Bocian na ulicy.

Matka przed sądem.

Przyznaję się do jeszcze jednej słabości: bardzo lubię dzieci, zwłaszcza niemowlęta. Starsze także, ale takie nie mówiące żadnych głupstw, niemowlę jest niesłychanie miłe. Nie gada to, śmieje się tylko i śpi. Ta moja słabość do dzieci powoduje, że ilekroć widzę gdzieś wynędzniałe, obdarte i zagłodzone dziecko, wałęsające się bez opieki na ulicy, zawsze z pewnem wzruszeniem przypominam sobie zwiedzony swego czasu „Sierociniec" po żołnierzach W. P. przy ul. Marysińskiej. Nie zapomnę rumianych buziaków młodszych i starszych dzieci, zadowolonych minek pełnych pewności, że oto idą ci, którzy o nich pamiętają, opiekują się nimi zapewniają nietylko utrzymanie ale i przyszłość, naukę i t. d.

Ale nie rozczulajmy się już i, wobec tego, że jest wiosna, uśmiechnijmy się także, tak jak się uśmiecha dziecko na widok czekoladki, a dorosły na widok butelki madrej starki.

Dzieci bywają zwykłe i cudowne. Z dzieci zwykłych wyrastają zazwyczaj normalni ludzie, z dzieci zaś cudownych — idjoci. Jak wiadomo dziecko i kobieta są do siebie rozwojem umysłowym bardzo podobni, czemu nie należy się dziwić, zważywszy na fakt, że przecież to kobieta rodzi dzieci. Czyni to wprawdzie ostatniemi laty coraz rzadziej, ale dotychczas nie wynaleziono innego automatu, któryby np. po wrzuceniu złotówki wyrzucał dziecię płci zgóry zamówionej. Tak jak np. na automatach z czekoladami znajdują się dwa otwory do wrzucania pieniędzy, jeden z napisem „mleczna", a drugi „deserowa", tak i w tych przyszłych automatach, które przecież niewątpliwie kiedyś zostaną wynalezione, będą dwa otwory z napisami: „Chłopczyk" i „dziewczynka". Trzeba będzie dobrze uważać, żeby się czasem nie pomylić.

Tymczasem jednak niema jeszcze automatów, ale zato są dzieci. Powiedziałbym nawet: jest bardzo dużo dzieci. Troszkę, hmm... może nawet — zawiele. Napewno zbyt wiele, jeśli znajdują się matki, które na chwilę przystają na ulicy, rodzą dziecko, zostawiają na chodniku i spokojnie idą w swoją stronę.

Tak właśnie, zupełnie bez żartów, stało się w naszej dzisiejszej historji, pełnej niemowlęcego kwilenia głodnych a bezzębnych usteczek maleńkiego stworzenia, którego matka nie chciała, ojciec nie znał, a świat szeroki przytulił.

NA ULICY.

Eleonora Kacprzakówna jest właśnie ową mimowolną matką, która nawet nie spojrzała na swe świeżo urodzone dziecię. Może rzeczywiście ciężko jej było na świecie. Może rzeczywiście nie miała środków ani możności, by dziecko wychować i wyżywić, ale nie należało niemowlęcia zostawiać na ulicy. Mogła je podrzucić. Trudno. Są takie sytuacje. Ale należało to zrobić pod wejściem do jakiegoś żłobka lub tp.

Ale Eleonorcia zrobiła inaczej. Było to 7 stycznia rb., gdy nasza bohaterka nagle dostała na ulicy bólów porodowych. Urodziła zdrowe dziecię, poczem natychmiast, ku zdumieniu fachowców zerwała się i zaczęła uciekać. Po pewnym czasie jednak niechętną mateczkę ujęto i postawiono przed kratki sądowe.

Sąd Grodzki przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących skazał Eleonorę Kacprzakównę na 1 tydzień aresztu.

Gdybym tak tego tatusia dostał w swoje ręce!

Jerzy Krzecki.

—xox—

Radjo-kącik

RASZYN, środa.

11,20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Met. dla komunikacji lotniczej 11,45 Przegląd Prasy Polskiej, 11.58 Sygnał czasu. 12,05 Program na dzień bież. 12,10 Płyty gramof. 13.10 Komunikaty, 13.35 Arje i pieśni w wyk. Marji Kurenko (płyty). 14.45 Muzyka lekka. 15,15 Komunikat harcerski. 15.20 Wiadomości Tow. Kooperatystów, 15,25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja") „Wojskowość polska w średniowieczu" wygłosi dr. W. Lipiński. 15.45 Giełda pien. oraz kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. (dział „Literatura") „Krasiński", odczyt I. wygł. prof. K. Górski. 16.15 Komunikaty sportowe. 16,20 Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. 16.40 Pieśni i arje w wyk. M. Flery (płyty) 16.55 Angielski (Linguaphone). 17,10 „Jak powstają monety i banknoty", wygłosi inż. Z. Kacprowski. 17,35—18.50 Muz. popularna. 18.50 Rozmaitości. 19,15 Kurs przysposobienia rolniczego. 19,25 Program na dzień nast. 19,30 Wiadomości sportowe, 19.35 Muzyka gramof. 19.45 Pras. Dziennik Radjowy, 20.00 Feljeton muzyczny wygłosi red. Cezary Jellenta, 20.15 Muzyka lekka. 21,00—21,15 Kwadrans literacki, Jan Waśniewski — opowiadanie górnika p. t. „Skarbnik". 21'15—21,45 Recital Marji Fiorenza (sopran). 21.45 Koncert laureatów 2-go Międzynar. konkursu im. Fr. Chopina w Warsz. 22,45 Odczyt w jęz. francuskim. 23,00 Dodatek do Pras. Dz. Radjowego. 23,05 Komunikaty. 23,10—24.00 Muzyka taneczna.

KOENIGSWUSTERHAUSEN, środa.

12.00 Komunikaty, nast. płyty gram. 14.00—14.14 Transm. z Berlina. 14.45—15.30 Teatrzyk dziecięcy. 16,30—17,30 Koncert. 18.00 „Goethe i pieśń niemiecka". 19.30 A. Trowein: „Walka z kryzysem". 20.00 „Lipski skowronek" — sztuka w 3 aktach. 22.15 Komunikaty, nast. muzyka taneczna.

„Dar Pomorza" ujarzmił orkan

Olbrzymie fale na pokładzie.

Z Gdyni donoszą:

Dopiero teraz dowiedziano się, że statek szkolny „Dar Pomorza" w drodze powrotnej do kraju, w dniu 4 marca, natknął się w środku Oceanu Atlantyckiego, na 38 stopniu szerokości północnej w odległości około 350 mil morskich na zachód od Wysp Azorskich,

na straszny orkan,

z którym po bohatersku walczył przez przeszło 30 godzin.

Walka ze sztormem była świetną, a zarazem ciężką i niebezpieczną nauką dla naszych przyszłych „wilków morskich". Huraganowy wiatr rwał żagle na strzępy i wraz z wysokiemi na 10 metrów falami przechylał fregatę do 40 stopni.

W dniu 5 marca o godzinie 6 rano wielka fala zerwała z pokładu 10-wiosłowy kuter ratunkowy i uniosła go.

Za każdym przechyłem statek ... po kilkadziesiąt ton wody, któ... rała się na pokład wysokim wał... łowy belek żelaznych, przy... cych szalupy ratunkowe. Jedn... na fala wtargnęła na rufę wy...

żelazne pręty porę...

przewróciła kilka ludzi, między ... wódcę statku zgniotła ciężk... ... wadzące do sali wachtowej ... brodzili w wodzie po kolana, ... pas; chwilami nawet woda zatrywała ramiona i głowy.

Pod wieczór burza wreszcie ... pozostała jedynie wielka mart...

Oprócz szkód w materjale ... nych zostało, na szczęście lekk... ludzi. „Dar Pomorza" wyszedł ... zwycięsko i nie dał się ujarzmi... wi.

—x:o:x—

Trup kobiety z wybitemi zębami

Kto zamordował żonę górnika?

Z Katowic donoszą:

Przechodnie zauważyli na polach obok wsi Siemonia (pow. Będziński) leżącą na ziemi jakąś kobietę. Po zbliżeniu się zauważyli, że kobieta została w okrutny sposób

zamordowana

przy pomocy jakiegoś tępego narzędzia. Miała ona całkowicie zmasakrowaną głowę i wybite zęby... Zawiadomiona o sensacyjnem odkryciu policja przystąpiła do śledztwa. Jak ustalono, zamordowaną jest mieszkanka Siemoni, Antonina Tajer.

W dalszym ciągu stwierdzono, że tragicznie zmarła była 31 ub. m. na ... u swego męża Ignacego, zatrudnio... jednej z kopalń śląskich. Zabrała ... męża cały jego zarobek w wysok... zł. i powracała z temi pieniędzmi ... moni. Ponieważ przy zwłokach pie... tych nie znaleziono, przeto należy ... że morderstwo miało tło rabunkowe ... bardziej, że mordercy ściągnęli ... fierze z palca

nawet obrączkę złotą.

Ohydne to morderstwo wywołało ... lej okolicy przygnębiające wraże...

Śmierć podczas ćwiczeń strzeleckich

Komendanta i sprawcę aresztowano.

Z Tarnopola donoszą:

W Orzechowcu nad Zbruczem zdarzył się tragiczny wypadek. Podczas ćwiczeń w strzelaniu miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego, odbywających się pod kierownictwem komendanta podoficera rezerwy Stefana Antkowa, strzelec ... Rzepka postrzelił ciężko 19-letniego ... rzysza Błażeja Oszusta, który po ... kich męczarniach wyzionął ducha.

Komendanta i sprawcę zabójstwa ... towano.

—x:o:x—

Powrót z naprawionym butem

Zasadzka w okopach.

Z Rohatyna donoszą:

Dmytro Sokołowski zam. w Popławnikach, pow. Rohatyn, czuł od dłuższego czasu nienawiść do swojej żony Tekli z powodu nieotrzymania przyobiecanego przed ślubem przez jej matkę posagu. Postanowił wreszcie żonę swoją zamordować. W tym celu wysłał ją do Demeszkowiec do szewca dla naprawy jednego buta, przyczem nakazał jej, ażeby bezwzględnie między godz. 18—19 wróciła, gdyż w tym czasie ma pełnić wartę nocną w Popławnikach i potrzebne mu jest

naprawione obuwie.

Nie przeczuwając nic złego, Tekla wybrała się w drogę, i kiedy około godz. 18.30 wracała do domu i znajdowała się na ścieżce tuż obok okopów, pochodzących z czasów wojny, Sokołowski, który tam oczekiwał, wciągnął ją do okopów i tam zadał jej 14 ciosów tępem narzędziem w głowę tak, że ofiara

skonała na miejscu.

Następnie zawlókł zwłoki nad D... wrzucił do wody. Za ten czyn od... dał Sokołowski przed Sądem, ... skazał go na 4 lata ciężkiego wię...

Wojnar i Sobołtówna wydaleni z baletu opery katowickiej.

Z Katowic donoszą:

Para tancerzy pp. Wojnar i Sob... na otrzymała nagle dymisję i pr... należeć do zespołu teatralnego. Pr... nagłej dymisji było pobicie prze... koleżanki z baletu, w czem pośred... również zamieszany p. W.

Na miejsce pp. W. i S. zaangażo... został utalentowany tancerz i balet... p. Cieśliński z jego partnerką-solistką.

H. GARNIER.

Ogłoszenie matrymonjalne.

Nazywała się Marja Fontaine. Była brunetką niewielkiego wzrostu, niepozorną i chuderlawą. Co rano chodziła do sklepu w swej dzielnicy, gdzie była zatrudniona jako kontrolerka. „Kontrola"! — wołały na nią ekspedjentki. Pojawiała się, odprowadzała klientów do kasy, recytowała utarte formuły: „Jeden rachunek — dwa rachunki", — i wręczała nabywcom paczki, owiązane sznurkiem przez obsługę wydziału pakunkowego. Następnie czekała nowego wezwania i powtarzała swoje czynności. Na krótką chwilę trzymała w ręku rzeczy, na które pozwolić sobie mogły inne kobiety. — „O! bławatki... O! różowy jedwab... Flakon perfum: „Pendant l'amour"... Musiało to pachnieć ładnie! A słomka koloru maku musiała być piękna naprawdę!"

Po skończonej pracy dziennej, kładła stary płaszcz swój, zniszczony kapelusz filcowy, i mieszała się z tłumem ulicznym, by udać się do swego pokoju na poddaszu, w dzielnicy uniwersyteckiej. Następował pośpieszny obiad na rogu stołu, przy usilnem staraniu niezmarnowania czegokolwiek i niebrudzenia zbędnego naczynia, a potem wieczór smutny, rozciągający się przed nią jak szara wstęga — wieczór, podczas którego nie czekała na nikogo — nigdy — ponieważ była trochę nieśmiała, niezbyt ładna, biedna i samotna. Niekiedy zadawała sobie w duchu pytanie: „Nad czem to nudzić się będę dzisiejszego wieczora? Czy miała do obiadu ziewać nad jaką robotą ręczną, książką, czy też dziennikiem? Lat trzydzieści trzy.. I żadnych przeżyć. Jako sierota, bez krewnych, Marja prowadziła życie surowe, i za wiele już upłynęło dni w oczekiwaniu szczęścia, w które przestała już wierzyć.

Przypadek zrządził, że pewnego dnia przyniosła do domu ilustrowane czasopismo, zapomniane w sklepie przez jedną z klientek. Na okładce widniała podobizna kobiety w podniesionej sukni, z pod której z kuszących falbanek wyglądały nogi, obciągnięte jedwabiem pończoch. Kobieta na obrazku w uśmiechu ukazywała wszystkie ząbki...

Obrazek ten wniósł do jej pokoju nową atmosferę, rodzaj zakazanej wesołości. Dziwna to była twarz kobieca, z wyzywającem spojrzeniem i kwiatkiem nad uchem. — „Gdyby jej się tak nudziło jak mnie, — pomyślała Marja — „odechciałoby się jej śmiechu"! — Odwróciła kartkę. Kochankowie całowali się gorąco pod napiętą strzałą kędzierzawego Erosa, starzy panowie śledzili pożądliwem okiem panienki sklepowe, na posyłki, jakie widuje się już tylko na scenie kabaretów. Skąd ci rysownicy brali te typy przestarzałych lowelasów i przedwcześnie dojrzałych dziewcząteк? Wolałaby już opis jakiej interesującej zbrodni. Gdy tak siedziała skulona w swym pokoju, wbrew woli nadsłuchiwała szmerów w domu, trzeszczących mebli... Trwożyła się — a byłoby to rozrywką chwilową.

Miała już odłożyć ilustrowany zeszyt, gdy następujące ogłoszenie przykuło jej uwagę:

> *„POWAŻNE ZAMIARY:* Pan przyzwoity pod wszystkiemi względami, na odpowiedniem stanowisku, chciałby poślubić panią dystyngowaną, przyjemnej powierzchowności, od 30—35 lat, nawet biedną, byle zdolną przywiązać się, uczciwą i oddaną. Propozycje półświatka — wykluczone. Oferty p. „Yogo" do administracji pisma".

Serce Marji zabiło, a potem wzruszyła ramionami. Wiadomo, jaką wartość posiadają podobne ogłoszenia! Obecne jednakże nie wydawało się dwuznaczne. „Poważne zamiary" grubemi czcionkami... „Propozycje półświatka — wykluczone"... Chodziło zapewne o samotnego prowincjała... jak ona bez rodziny.. Marja zamyśliła się. I znienacka powzięła postanowienie. Wyszukała papier listowy i zasiadła do pisania. Kobieta na okładce wydawała się tem ogromnie rozbawiona. Marja szybko nakryła ją bibułą.

Trudny list. Należało szczerze odpowiedzieć na pytania nieznajomego. Czy naprawdę uchodzić mogła za osobę dystyngowaną, a powierzchowność jej zakwalifikować było można jako przyjemną, bez przechwałki? Uważnie przejrzała się w lustrze...

„Gdybym była lepiej ubrana.." Mniej już wątpiła o swoich zaletach moralnych. Jest rzeczą naturalną, okazać się przywiązaną, oddaną i uczciwą względem człowieka, który nas wybrał, prawda?

Zaczęła rezolutnie i napisała nagłówek. Chodziło jednakże o to, by nie podać zanadto pochlebnego opisu własnej osoby, by „Yogo" nie doznał rozczarowania, gdy ją zobaczy. Skądinąd nie należało przedstawić obrazu bezbarwnego, inaczej „Yogo" nie będzie się trudził ją zobaczyć. Zmięła kartki, wyjęła świeży papier. Zegar wybił jedenastą. Już! Nigdy dotąd wieczór nie minął tak prędko. Marja odkrywała w sobie dar wysłowienia się. Miała zamiar wypowiedzieć się przed tym nieznajomym, jak dotąd nie zwierzała się nikomu — bo któżby słuchać chciał jej zwierzeń? — pragnęła mu opisać swój głód uczucia. Postanowiła wszakże zwierzenia swe odłożyć na później i ograniczyć się tym razem do wyznaczenia spotkania na niedzielę, o godz. 2, w galerjach Odeonu, o ile „Yogo" się na to zgodzi.

Trzy dni oczekiwania... trzy dni, rozjaśnione odległym, drżącym płomykiem nadziei. Odświeżyła bluzkę, nabyła nowe rękawiczki, zielony beret, od kierownika działu perfumeryjnego wydobyła próbki pudru „Rachel" i perfum z zapachem białego bzu. Nie miała zamiaru zwyciężyć tylko sztuką, lecz nie uważała za złe przyozdobić się trochę i „wydać" się jak najlepiej. Jak on wyglądać będzie? Brunet czy blondyn, było to obojętne, wystawiała sobie tylko, że „pod wszystkiemi względami będzie przyzwoity".

Lepiej jest nie zjawiać się przedwcześnie. Wobec tego, że jednak przyszła wcześniej ukryła się w wnęce. Dozwalało jej to obserwować idących, nie będąc widzianą. Czy to ten wysoki, chudy pan, zlekka przygarbiony? A może ten pyzaty, czterdziestoletni mężczyzna? Mój Boże! Oby to tylko nie był ten elegancko ubrany, młody człowiek!... Nie.., oddalał się. Zresztą żaden z nich nie nosił odznaki rozpoznawczej, niebieskiej chusteczki w kieszonce. Może „Yogo" zechce przedewszystkiem, jak i ona, zobaczyć swą partnerkę, nie zdradzając swej tożsamości?

Przez jezdnię ostrożnie przechodziły rodziny, prowadzące wystrojone odświętnie dzieci do parku Luksemburskiego. Zegar na gmachu Senatu wskazywał drugą. Punktualnie Marja z jedwabną chusteczką w ręce, okrążyła arkady. Czy ten pan, przyglądający się wystawie księgarni, znalazł się tutaj tylko przypadkowo? A ten grubas, który mimochodem rzucił okiem ... nią, czyżby się ukrywał ze swemi ... mi? Przechadzała się tylko okropnie ... kobieta, straszliwie wymalowana, i ... mijała Marję, przyglądała się jej ... czywie. Wydawało się, że przy... spojrzeniem małych, przenikliwych ... że daje jej jakieś znaki. Tego tylko ... wało, by ją zaczepiła. Gdyby „Yogo" ... rzał ją w podołnem towarzystwie!

Minął kwadrans... pół godziny... nawet, rzuciwszy jej ironiczne spoj... poszła także, nareszcie! Ogłoszenia ... zawsze przynoszą oczekiwane re... Nie chcąc pogodzić się z tym faktem ... ja raz jeszcze okrążyła arkady. Z... jednak poczuła się dziwacznie ... bardziej zmęczona niż po całym dniu ... cy.

I po co upierać się? Nie przyjdzie ... więcej. Inna kobieta lepszą ... ofertę, może nadesłała fotografję ... biety przebiegłe... A może odszedł ... powiedziawszy, po zobaczeniu jej? ... Marja nie chciała godzić się na ... dobną. Byłoby to zanadto okrutne. ... wystawić sobie, że list jej nie dosz... resata. Zdarzyć się to może ... poczcie jak w administracji pisma ... żeli ktoś nie ma szczęścia... Z p... się wróciła ulicą Medicis. Ludzie ... li ją, śpiesząc się. Wyprzedziła ją ... osób.

— O! — rzekła kobieta, wskazując ... chudego, bezdomnego psa.

Marja spojrzała na zwierzę, ... opiekował się nikt, i stłumiła ... nie.

Wydało się jej, że los jej nie ... się niczem od tego opuszczonego ... nego psa.

SPORT

Francja zdobędzie puhar Davis'a.

Oświadczenie Jeana Borotry.

Znakomity tennisista francuski, Borotra, brał udział w zakończonych niedawno rozgrywkach halowych o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych w hali. Zapytany o szanse tennisu francuskiego w tegorocznych walkach o puhar Davisa — Borotra odpowiedział:

„Jeżeli Francja zdoła wystawić do walki o puhar w swojej reprezentacji takich graczy, jak Lacoste, Cochet, Boussus i Gentien albo Bernard, posiadać wtedy będzie wszelkie szanse na utrzymanie w swoich rękach

cennego puharu".

Borotra oświadczył, że on sam w walkach o puhar udziału nie weźmie, jest bowiem zdania, że nie posiada już dostatecznej formy zawodniczej, aby uczestniczyć w tak ważnej rozgrywce.

Czesi chcą walczyć z Polską.

Smutne świadectwo.

Nadeszło zaproszenie od czeskiego związku, proponujące mecz międzypaństwowy w Pradze w pierwszych dniach maja. Zaznaczyć należy, że w ostatnich czasach wskutek pewnych nieporozumień stosunki sportowe z Czechosłowacją w tej dziedzinie sportu

zostały przerwane.

Obecnie w chwili ponownego ich podjęcia, uderza niemile fakt, że związek czeski zwraca się do PZB w... języku niemieckim. Wystawia on sobie dobrowolnie bardzo smutne świadectwo, a sam fakt zasługuje na odpowiednią reakcję, z którą spotka się niewątpliwie u miarodajnych czynników.

Kusociński ulubieńcem Belgów.

Prasa belgijska nie wierzy w jego dyskwalifikację.

Wszystkie pisma belgijskie zamieściły wiadomość o mającej nastąpić dyskwalifikacji Kusocińskiego za zawodowstwo.

W związku z ogromną popularnością Kusocińskiego w Belgji i zapowiedzianym już biegiem na 3000 m. w Antwerpji w dniu 19 czerwca, gdzie biegacz nasz będzie usiłował

pobić rekord światowy,

pisma belgijskie wyrażają przekonanie, że wiadomości o dyskwalifikacji Kusocińskiego muszą być nieścisłe, zawodnik ten bowiem startując kilkakrotnie w Belgji, nie dał najmniejszego powodu do podejrzewania go o zawodowstwo.

Śnieg przeszkodził Warszawiance.

Odłożony wyjazd do Jugosławji.

Wyjazd Warszawianki do Jugosławji został odwołany na kilka godzin przed odjazdem pociągu, co zaskoczyło w znacznym stopniu kierownictwo klubu. Jak się okazuje, Warszawianka otrzymała w ostatniej chwili depeszę od poselstwa polskiego w Belgradzie, że w Jugosławji nastąpiła

niespodziewana katastrofa śniegowa.

Gęsty śnieg padał tam od 6 dni i boiska są pokryte metrową szatą śniegu. Rozegranie zawodów sportowych okazało się zupełnie niemożliwe.

Beogradzki S. K. proponuje rozegranie meczów 24 i 25. 4 lub 1 i 2 maja, zaś Warszawianka, która terminy te ma zajęte, zamierza zaproponować wyjazd na Zielone Świątki.

Bokserzy Unionu

walczą w niedzielę w Mysłowicach.

W sobotę udają się do Mysłowic bokserzy Unionu Frank, Seidel, Wurm i Stibbe do Mysłowic na rewanżowe zawody bokserskie organizowane przez Kl. Sp. 06 Mysłowice. Frank walczy z Rudzkim, Seidel z Wieczorkiem, Wurm z Pietrzychem i Stibbe z Wocką.

Po swym niedzielnym sukcesie nad drużynowym mistrzem Śl. Niemieckiego otrzymała sekcja bokserska zaproszenie na rozegranie zawodów rewanżowych w Bytomiu. Jako termin ustalono lipiec r. b.

Sport w kilku słowach.

(—) W nadchodzącą niedzielę zostanie rozegrany na boisku ŁKS-u o godzinie 16-ej pierwszy mecz ligowy w Łodzi. Mecz ten budzi specjalne zainteresowanie, gdyż przeciwnikiem ŁKS-u będzie beniaminek Ligi, 22 pp. z Siedlec, który tegorocznemi występami w meczach towarzyskich wzbudził prawdziwą sensację. Skład ŁKS-u na mecz z 22 pp. został już ustalony i przedstawia się następująco: bramka—Mila (Frymarkiewicz), obrona—Radomski, Gałecki, pomoc — Jasiński, Trzmiela, Pegza i atak — Król, Sowiak, Tadeusiewicz, Herbstreich, Durka.

(—) W nadchodzącą niedzielę tj. 10 bm. odbędzie się w Łodzi pierwszy w bieżącym sezonie mecz o mistrzostwo naszego okręgu. Będzie to bieg naprzełaj na dystansie 5 kilometrów, przyczem start o godz. 10 rano na boisku Widzewskiej Manufaktury. Organizacja biegu spoczywa w rękach ŁOZLA.

(—) Kongres Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych odbędzie się w naszem mieście w nadchodzącą sobotę i niedzielę. Wobec dużej ilości delegatów z całego kraju i prawdopodobnie z zagranicy organizatorzy kongresu zarezerwowali na okres zjazdu tj. na sobotę i niedzielę salę Rady Miejskiej.

(—) Po wizycie w Łodzi udała się drużyna pięściarzy estońskich „Tallina Boxiclubbi" do Białegostoku i Wilna, gdzie rozegrała mecze bokserskie z reprezentacjami powyższych miast. W Białymstoku Estończycy zwyciężyli w stosunku 11:3. Punkty dla Polaków zdobyli Materski w wadze kog. przez dyskwalifikację Seeberga za zbyt niskie uderzenie, oraz b. mistrz Polski—Glon. Wilnianom powiodło się znacznie lepiej, gdyż przegrali tylko w stosunku 6:10. Z ważniejszych wyników należy zanotować niespodziewaną porażkę Wojtkiewicza w wadze średniej do Reino, oraz zwycięstwo wilnianina Konrada w wadze ciężkiej przez znokautowanie Kadelmana już w I-ej rundzie.

(—) Stanisław Petkiewicz, który został w dniach ostatnich zdyskwalifikowany przez PZLA, wyjechał ubiegłej niedzieli drogą via Wiedeń, Genua do Ameryki Południowej i ma zamiar osiedlić się w stolicy Argentyny-Beunos Aires. Podobno Petkiewicz przed wyjazdem zapewnił, iż więcej do Polski nie powróci.

(—) W nadchodzącą niedzielę prócz meczu ŁKS—22 pp. odbędą się następujące mecze ligowe: Polonja—Warta w Warszawie, Cracovia—Pogoń w Krakowie, Czarni—Legja we Lwowie i Ruch—Warszawianka w Królewskiej Hucie.

Polska — Niemcy.

Rewanżowy mecz bokserski.

Polski Związek Bokserski otrzymał od niemieckiego związku zawiadomienie, że Niemcy są gotowe rozegrać rewanżowe spotkanie z Polską na swoim gruncie prawdopodobnie w Dortmundzie. Zawody te odbyłyby się w październiku albo w listopadzie.

Imprezy bokserskie w kwietniu.

Bogaty kalendarzyk.

Naszych pugilatorów czeka w kwietniu nielada praca albowiem ustalono przez zainteresowane kluby szereg ciekawych imprez bokserskich. Program zawodów w kwietniu przedstawia się następująco: 14 kwietnia Geyer — Union, 16 kwietnia organizuje TG Sokół zawody międzyklubowe, 17 kwietnia gości Zjednoczone u siebie Warszawiankę, 23 kwietnia organizuje KP Zjednoczone zawody międzyklubowe, i takie same zawody w dniu 30 kwietnia Strzelecki Kl. Sportowy. Krążą pogłoski że w dniu 2 4kwietnia odbędzie się spotkanie drużynowe IK Poznański - Union.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — Ich synowa.
Teatr Kameralny — Dziewczyna i hipopotam.
Teatr Popularny — Parada humoru.
Teatr Powszechny — Uwodzicielka.
Cyrk Staniewskich — Wielki program atrakcyj cyrkowych.
Bajka — Przeżycia jednej nocy.
Capitol — Noc w raju.
Casino — Wolne dusze.
Corso — I Powrót. II Parada miłości.
Czary — Pat i Patachon w konkurach.
Grand - Kino — Schanghaj express.
Luna — Kobieta i szpieg.
Maska — Ale humorek jest...
Mimoza — I Klątwa rodu mandarynów. II Trędowata.
Odeon — Krwawe perły.
Palace — Purpurowa gondola.
Przedwiośnie — Madam szatan.
Rakieta — Jaki papa taki syn.
Resursa — Bunt młodości.
Splendid — W każdym porcie dziewczyna.
Wodewil — Krwawe perły.
Zachęta — Tajemnica lekarza.

„KRWAWE PERŁY"
na ekranach „Odeonu Wodewilu"

Jeśli idzie poprostu o silne zaabsorbowanie uwagi widza i dostarczenie mu sporej sumy emocjonujących wrażeń to film — „Krwawe perły" spełnia swe zadanie wyśmienicie posiadając potemu wszelkie walory prawidłowej konstrukcji dramatycznej i dobrej techniki reżyserskiej.

Potęgowaniu się zaciekawienia sprzyja barwny rozwój akcji, w rytmicznem tempie zdążający do coraz silniejszego napięcia, aby wreszcie osiągnąć

punkt kulminacyjny.

Malownicze plenery. Surowa natura, surowi ludzie. A wśród nich — kobieta — Lupe Velez.

Najlepsza kreacja tej Meksykanki, żywiołowej, spontanicznej, szczerej, godnej rywalki Dolores del Rio.

Dramat nie nowy, wielokroć już traktowany z większem lub mniejszem powodzeniem, zwłaszcza w filmach amerykańskich. Jednakże „Krwawe perły" posiadają kilka cech nowych, kilka zalet osobliwych, składających się na specyficzny powab tego pięknego filmu.

„NOC W RAJU"
na ekranie „Capitolu".

Największą zaletą filmu jest lekki i polotny humor, zaprawiony gallijskim „esprit".

Rozkoszna Anny Ondra ma prześliczną twarzyczkę o spojrzeniu figlarnem, ma figurkę wysportowanej garsonki i parę zachwycających i swawolnych nóżek, któremi słusznie chlubi się pobratymcza Czechosłowacja.

Ondra jest Czeszką, a ojciec jej był urzędnikiem państwowym austrjackim.

Anny jest dziś gwiazdą europejską w pełni rozkwitu i blasku. Ma wdzięk, urodę oraz talent wybitnie komedjowy, pokrewny gwiazdom amerykańskim w rodzaju Colleen Moore, Madge Bellamy, Marion Davies i Clary Bow.

Anny podbija werwą, wdziękiem, kokieterją, wyrazową idealnych nóżek, słowem — wypełnia obraz.

„JAJKO" PRACOWNIKÓW RZEMIEŚLNICZYCH.

Zarząd Oddziału Łódzkiego urządza w dniu 9 kwietnia 32 r. o godz. 8 wieczór w lokalu Domu Ludowego Przejazd 34. Jajko Tradycyjne dla członków Zjednoczenia i zaproszonych gości. Program uroczystości nader urozmaicony. Spodziewane jest jak najliczniejsze przybycie członków z rodzinami.

Co zgotować jutro na obiad?

Zupa neapolitańska.
Sznycle zapiekane z pieca.
Kompot.

WINSZUJEMY

Jutro: Wilhelmowi.
Wschód słońca 5.04
Zachód 18.14.
Długość dnia 13.10.
Przybyło dnia 5.26.
Tydzień 15.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Londyn, (za złoty 1 ft. st.) zamk. 33.75, Paryż, złoty (za 100 złotych) 285.00, Praga, wpłaty na Warszawę (za 100 złotych) 377.62 i pół —379.62 i pół. Wiedeń, złoty ozoki 79.46—79.94 bank 79.30—79.90, Zurych, złoty (za 100 złotych) zamkn. 57.60, Berlin, złoty (za 100 złotych) noty większe 46.90—47.30 wpłaty na Warszawę 47.10—47.30, na Katowice 47.10—47.30 na Poznań 47.10—47.30, Gdańsk, złoty (za 100 złotych) 57.28—57.40.

Londyn. New Jork 375.75, Paryż 95.34, Berlin 15.86 i pół, Montreal 417.75, Amsterdam 9.29 i pół, Włochy 72.90, Szwajcarja 19.32, Kopenhaga 18.22 i pół. Wiedeń 31, Warszawa 33.75.

Paryż. Londyn 95,62 i pół, Nowy Jork 25.32, Włochy 131.15, Szwajcarja 493.50, Warszawa 285.

BAWEŁNA.

Nowy York. Loco 6.40, kwiecień 6.23, maj 6.30, czerwiec 6.38, lipiec 6.47, sierpień 6.58, wrzesień 6.68, październik 6.70 listopad 6.77, grudzień 6.85, styczeń 6.93, luty 6.99, marzec 7.06.

Liverpool. Loco 4.88, kwiecień 4.54, maj 4.52, czerwiec 4.51, lipiec 4.51, sierpień 4.52, wrzesień 4.52, październik 4.53, listopad 4.55, grudzień 4.58, styczeń 4.60, luty 4.61, marzec 4.63 kwiecień 4.68, maj 4.72, czerwiec 4.78, lipiec 4.84

Egipska. Loco 6.80, maj 6.54, lipiec 5.66, październik 6.66, listopad 6.96, grudzień 7.02, styczeń 7.07, marzec 7,12.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

NIEJEDNOLITY NASTRÓJ DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

Dział premjówek był ożywiony; tranzakcji zawarto dość dużo przy zmiennym nastroju. Pożyczka Budowlana podniosła się o 25 gr. na sztuce, dolarówka o 40 gr., Pożyczka Inwestycyjna zaś była tańsza (ost. not. przed ciągnieniem) o 6.50 zł. na sztuce. Z innych papierów procentowych o 0.25 proc. droższa była 5 proc. Poż. Konwersyjna, tańsza zaś o 0.25 proc. była 7 proc. Poż. Stabilizacyjna. Bez zmiany pozostały 10 proc. Poż. Kolejowa oraz listy i obligacje banków państwowych.

PRYWATNE PAPIERY LOKACYJNE PRZEWAŻNIE MOCNIEJSZE.

Z listów stołecznych mocniej kształtowały się 8 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy o 0.35 proc. 4 i pół proc. Listy Zast. Tow. Kred. Ziem. w W-wie zaś o 0,50 proc., bez zmiany były 7 proc. Listy Zast. Tow. Kred. Ziem. w W-wie (dolarowe), 5 proc. Listy Zast. Tow. Kred. m. Warszawy były tańsze o 0.80 proc. Z prowincjonalnych zakupywano 8 proc. Listy Zast. Tow. Kred. m. Częstochowy po cenie o 1,25 proc. wyższej oraz 10 proc. Listy Zast. Tow. Kred. m. Siedlec, które podniosły się o 0,25 proc.

PAPIERY PROCENTOWE.

Premiowa Pożyczka Budowlana ser. I 38.25 Premj. Poż. Dolarowa, serja III 49.75—49.95—49.90 Premjowa Pożyczka Inwestycyjna 88—87.75—88.50 Państw. Pożyczka Konwersyjna 1924 r. 39.25 Pożyczka Stabilizacyjna 1927 r. 58.15—58.87—58.25 Pożyczka Kolejowa 103 Listy Zastawne Banku Rolnego 83.25 Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. II em. 83.25 Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. I em. 94.00 Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. II em. 83.25 Obligacje Komunalne Banku Gosp. Kraj. I em 94.00 Listy Zast. Tow. Kr. Z. w Warszawie 1928 r. 54 Listy Zast. Tow. Kred. Ziemsk. w Warszawie 41—41.50 Listy Zast. Tow. Kred. m. Warszawy 52.50—52.30 Listy Zast. Tow. Kred. m. Warszawy 62.50—63.50—62.75 Listy Zast. Tow. Kred. m. Częstochowy 55—56 Listy Zast. Tow. Kred. m. Siedlec 59—58.75.

AKCJE — W ZANIEDBANIU.

Minimalne obroty i słaby nastrój cechowały dzisiejsze zebranie giełdy akcyjnej. Do oficjalnych tranzakcyj doszło jedynie akcjami Banku Polskiego; które po utrzymanym początku skończyły zebranie kursem o 25 gr. niższym.

KURSY AKCYJ.

Bank Polski 84.25

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 5 kwietnia. Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagon., ustalona na podstawie cen giełdowych: żyto 26.25—26.75, pszenica dworska 28.50—29.00, — zbierana 28.00—28.50, mąka pszenna luksusowa 47.00—52.00, — 0000 42.00—47.00, — żytnia pytlowa 43.00—44.00, — sitkowa i razowa 33.00—34.00.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

PEŁNA TABELA WYGRANYCH XXVI POLSKIEJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w 19 dniu ciągnienia 5-ej klasy polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

10000 złotych na nr. 126045

Po 5000 złotych na nr.y 9389 134116

Po 3000 złotych na nr. 16899 39016 73583 129449

Po 2000 zł. na nr.: 4900 8405 8324 14153 17895 18463 22805 49803 6139 870106 70195 73956 110259 115132 121929 128620 153275 157802

Po 1000 zł. na nr.y: 11413 13343 14536 16312 25385 28796 28827 34818 39731 45883 45728 62090 67633 70218 72663 75758 77541 81619 83234 90571 95539 100156 108064 110712 127808 127319 127392 136229 142912 145819

Po 500 zł. na nr.: 1543 2327 3763 3859 4430 4965 5220 6114 6757 11939 12787 14932 16434 18578 18988 20371 21046 23352 23791 23999 27378 27537 28211 28573 29036 29145 30210 32332 32853 34092 34116 35031 37120 38069 42881 43325 44497 44981 45789 45838 47586 51588 53093 54210 55029 55059 55685 55849 57827 58945 59845 61314 61626 61646 64169 70180 70770 71230 72950 74572 74789 76484 80401 81028 81184 81857 82024 84313 85500 89624 90893 91065 91310 91736 92053 92892 93657 94035 96968 97061 97341 97349 99340 100370 102363 103380 105603 106035 107455 108071 110521 112520 114117 115999 117448 118453 121891 122908 130831 132347 135132 135915 137892 138876 139039 139125 140310 141522 142694 143936 146068 146372 147258 147530 153312 154328 158165 158242 159190 159630

Po 250 złotych wygrały następujące numery:
40 128 39 272 79 82 414 80 682 877 1012 30 36 81 77 83 313 99 404 14 74 97 501 606 753 56 92 34 75 929 2047 285 395 568 633 711 857 91 3003 27 91 147 247 53 56 84 395 410 657 86 974 83 4058 72 103 8 239 68 74 387 413 31 89 97 989 5085 222 58 322 542 80 614 57 6035 377 433 44 81 88 538 57 724 70 7041 311 18 55 462 504 31 49 760 8010 208 67 41 30 92 518 97 661 787 817 38 61 924 9031 61 281 98 332 79 409 16 592 612 75 909 63 10063 64 185 97 223 82 306 404 5 54 520 782 926 59 11090 165 333 403 586 887 911 45 91 92 112 20 28 73 252 325 91 414 41 602 919 48 59 13051 82 138 505 10 37 62 680 14028 117 25 99 255 515 723 25 41 90 810 55 78 15082 133 351 91 422 501 81 664 742 16039 68 244 316 38 58 92 471 550 632 49 850 929 52 17243 80 307 53 74 429 556 620 937 40 49 57 72 96 18052 75 140 90 238 51 42 43 94 553 618 27 32 50 60 75 709 85 86 19117 30 227 13 499 584 640 725 84 811 67 917 20106 45 208 15 89 90 428 52 538 80 83 628 87 72 862 925 21055 238 97 362 638 719 96 85 72 201 5 313 18 29 67 96 433 56 554 799 816 976 86 23060 78 221 59 384 401 78 81 24002 15 77 87 208 394 95 406 517 43 745 72 828 75 77 977 25099 204 32 361 77 523 41 627 79 85 768 844 959 71 26058 92 312 49 81 543 45 61 66 623 51 727 907 27097 143 224 30 47 319 516 65 86 613 21 56 60 53 28030 120 41 45 54 64 95 301 89 401 22 44 56 561 83 644 835 29139 65 225 87 426 27 36 631 721 61 827 70 77 934 91

30024 58 129 33 34 71 239 677 85 707 54 66 945 72 31093 167 201 81 84 374 415 54 87 628 94 98 710 51 52 834 925 56 82 32059 102 22 37 97 290 319 437 49 96 503 89 606 60 779 91 844 978 33105 471 78 533 628 53 776 802 40 87 983 34023 280 370 504 88 722 35085 105 30 55 61 80 287 335 54 447 68 682 90 876 36006 47 187 229 48 53 416 715 55 853 77 93 37007 78 85 197 338 413 61 521 650 726 85 914 38002 64 302 15 31 406 17 630 809 15 96 932 68 91 39169 97 266 300 3 6 44 74 411 70 548 653 66 789 856 62 75 969 40008 215 30 381 546 622 54 724 30 34 42 71 859 942 54 41043 83 136 343 531 604 89 784 812 995 42007 116 75 235 73 98 350 76 458 64 65 91 502 630 823 46 54 88 978 43008 127 200 32 42 70 84 358 456 575 626 96 833 88 973 91 44003 45 138 280 81 320 76 427 526 48 62 90 673 726 84 908 25 45135 51 96 240 49 76 324 447 92 583 659 750 57 818 974 46078 92 100 28 56 201 28 69 339 525 688 737 65 76 800 945 49 47333 35 40 67 407 29 49 54 96 678 735 99 801 35 36 916 40 47 48023 183 336 37 62 445 54 66 83 514 96 601 22 67 70 84 749 820 35 40 85 941 54 49004 24 42 52 162 259 307 86 428 65 69 626 46 69 86 781 820 924 91 50130 477 561 790 905 31 51005 147 225 98 313 36 57 449 550 58 83 674 81 745 849 95 943 48 80 52021 87 92 178 210 96 316 25 65 79 463 600 18 82 789 859 959 66 96 53027 29 170 337 525 51 94 631 730 64 843 82 963 77 54039 46 72 79 137 250 76 95 475 84 545 56 60 877 985 55145 246 338 62 85 492 605 34 40 836 990 56035 61 149 252 66 447 59 529 40 46 68 627 28 87 96 718 24 851 57044 47 39 427 73 83 89 581 98 647 903 60 806 77 917 84 58026 286 453 622 62 90 794 960 75 59043 118 49 236 359 515 30 624 43 63 85 731 742 87 812 98 947 66 84

60144 74 553 654 71 710 84 832 82 87 950 58 61014 69 264 66 93 340 536 56 807 969 62391 401 620 44 737 987 63070 077 116 321 435 516 96 693 712 935 57 64088 115 328 415 39 94 790 98 910 39 53 65006 39 58 338 471 597 900 19 85 66236 410 80 549 57 695 828 86 967 67003 4 168 259 76 92 344 48 479 552 65 606 870 975 68161 240 304 64 77 83 727 804 93 69003 234 304 50 54 535 51 89 657 71 868 70018 89 117 38 55 63 84 286 89 317 405 535 36 637 83 879 910 19 48 71023 124 45 241 689 97 735 53 67 897 72101 75 220 3001 44 72 533 63 615 26 42 718 35 97 915 73062 91 114 49 249 443 582 740 51 817 63 95 945 74075 127 30 55 232 57 93 407 36 525 658 94 718 828 82 97 93 75058 161 96 246 64 66 324 38 64 77 88 514 73 84 96 904 76162 91 269 75 397 419 56 65 506 634 54 960 77062 162 75 236 397 480 543 65 624 33 77 763 862 89 906 23 41 78032 73 119 58 352 69 413 59 81 86 55373 94 685 725 9008 79051 97 101 87 260 421 204 60 550 652 84837 65 80071 181 231 323 556 675 89 746 90 822 38 59 81013 45 62 66 79 166 309 86 535 779 931 85 82015 77 125 81 239 92 403 26 69 81 544 626 737 896 945 83343 62 85 409 10 80 84 537 46 728 83 903 84019 124 41 305 81 412 74 81 96 97 502 783 819 23 901 31 85 85052 187 220 88 144 509 641 43 61 702 14 845 94 86011 65 116 75 367 427 47 506 9 35 61 722 92 879 98 924 57 87056 192 444 56 76 80 534 647 701 15 84 867 922 31 88005 274 97 424 25 737 58 59 848 82 942 71 85 89182 95 469 527 74 602 870 945 88.

90008 361 455 94 561 81 684 756 857 66 908 90 91007 39 82 219 307 548 625 52 713 29 54 825 951 92050 153 73 278 347 461 504 740 835 913 93020 110 343 89 435 562 78 94 612 724 66 88 94 857 94 965 93 94100 444 45 620 32 65 738 970 95000 171 385 90 436 54 57 64 74 551 69 692 709 819 96085 162 312 416 554 621 35 68 59 864 944 62 94 97047 53 73 313 55 414 90 512 38 70 96 931 54 74 882 927 40 98056 311 507 723 867 992 99054 70 131 698 796 805 9007 72 100022 49 95 131 38 90 205 73 75 311 24 534 46 54 830 908 42 90 101041 76 93 239 57 82 87 324 90 405 598 604 32 56 719 841 904 102165 94 226 354 566 84 728 29 876 80 947 83 103063 118 34 40 57 91 221 366 455 528 33 85 603 13 834 104125 27 33 214 98 314 51 74 438 41 89 552 71 666 97 709 79 85 87 802 05 24 964 68 86 105028 39 125 207 46 366 75 76 422 79 602 715 29 875 84 106107 10 13 47 230 325 486 88 555 637 700 05 74 806 57 910 33 44 66 107097 102 89 284 532 69 773 812 937 54 59 68 108076 123 202 14 46 327 520 24 661 798 828 109076 204 30 39 395 485 667 82 86 706 80 97 876 110066 153 284 578 618 40 58 729 830 950 111024 108 62 250 365 68 70 467 595 615 91 751 854 65 73 83 89 9007 112013 111 83 395 400 15 19 62 500 45 751 81 889 96 930 40 49 67 113000 36 51 116 22 338 82 520 58 893 93 920 60 114022 23 36 40 52 57 148 299 307 20 21 531 61 30 83 803 16 17 56 57 94 96 959 88 115145 55 260 82 488 676 809 13 914 92 116197 99 254 90 356 425 52 540 613 813 47 77 920 117017 161 317 71 406 21 661 99 9001 51 96 118061 246 319 49 64 90 99 446 62 67 523 60 768 96 878 945 78 81 119026 57 118 58 60 64 419 531 84 683 712 866 924.

120007 72 74 321 620 98 775 949 91 121069 143 48 55 236 346 445 598 649 837 60 81 87 982 122020 137 54 240 54 382 445 551 710 15 33 62 74 853 94 970 74 86 123034 98 131 246 97 381 458 90 574 625 35 894 97 124173 205 07 15 47 55 305 62 81 409 49 535 636 809 24 926 63 86 125108 200 13 300 55 98 442 642 741 61 871 981 126120 211 351 455 69 549 649 724 26 812 19 51 939 127133 55 251 443 536 44 55 779 128174 268 340 403 64 602 761 899 129030 42 94 169 259 347 51 56 66 405 18 642 704 59 920 24 53 55 13043 72 82 226 52 384 93 841 942 64 131027 44 270 81 365 412 68 525 612 817 904 132075 154 72 236 92 446 583 848 966 97 133004 44 50 94 190 295 97 389 425 92 557 74 679 711 75 949 53 901 61 78 86 134120 35 242 84 463 88 93 797 912 135217 19 23 27 32 62 454 519 23 38 51 634 54 91 750 813 25 79 939 136072 101 82 325 27 28 408 73 76 540 76 806 137037 349 53 99 67 717 63 97 913 79 92 138018 164 81 203 380 417 652 84 700 25 847 74 979 139060 84 107 15 32 207 13 63 316 66 618 32 833 43 66 140098 130 357 572 74 800 87 601 31 53 711 68 81 845 75 85 92 959 94 141027 57 113 276 376 414 514 73 664 7005 49 810 39 946 68 85 92 142063 127 218 53 391 498 599 613 22 51 77 728 143000 58 96 111 51 257 326 34 75 498 608 17 77 709 50 832 919 36 144029 113 76 91 237 59 84 315 27 445 65 645 796 860 67 90 930 72 145118 30 90 96 289 379 508 618 37 7 487 9 498 774 91 146354 521 73 660 70 818 147923 43 157 251 316 28 88 506 31 48 87 92 610 26 80 791 875 87 932 81 148098 102 392 403 527 612 27 58 715 31 813 49 68 904 40 149011 32 49 59 112 249 390 423 518 51 699 734 71 77 834 900 92 905.

150156 217 28 381 98 608 732 90 813 93 151024 196 259 69 450 63 525 637 42 720 27 63 849 98 910 11 30 34 68 152010 28 116 17 89 300 34 82 93 440 60 65 545 56 65 77 734 994 153209 306 36 456 94 537 52 92 768 876 947 154051 62 73 89 108 220 366 85 439 51 79 511 79 701 51 800 07 21 46 55 78 93 97 914 87 155086 199 258 349 69 82 421 33 93 97 514 21 608 66 85 708 25 66 808 19 917 81 84 156030 121 520 57 94 612 24 27 39 94 747 863 86 914 52 70 84 98 157315 28 87 408 65 507 41 632 707 83 800 33 55 61 918 21 158190 97 200 67 85 402 36 573 74 86 636 44 820 59 63 964 83 1590026 242 97 328 414 568 614 16 52 718 814 934

„Spojrzenie w przyszłość".

Nowy prorok Stanów Zjednoczonych.

Ameryka posiada wielu „proroków z własnej woli" którzy gotowi są nawet poświęcić wiele dla przeprowadzenia swoich ideałów. Jednym z takich proroków jest Mikołaj Murray Butler, który jeździ od miasta do miasta po Stanach Zjednoczonych, a poza Stanami od kraju do kraju i agituje za swojemi hasłami.

Te hasła dla nas Europejczyków są sympatyczne, bo Butler głosi zasadę skreślenia wojennych długów europejskich w Ameryce, przyłączenia się czwartego Ameryki do Międzynarodowego Trybunału w Hadze i do Ligi Narodów, i jest stanowczym przeciwnikiem socjalizmu państwowego i prohibicji.

Obecnie Murray Butler zebrał swoje odczyty, artykuły i rozprawy i wydał p.t.: „Looking Forward — Spojrzenie w przyszłość". — Książka ta jest

ostrzeżeniem dla całego świata,

a w tym świecie przedewszystkiem dla Stanów Zjednoczonych, przed grożącem im niebezpieczeństwem.

Butler powiada, że społeczeństwo amerykańskie ugina się nietylko pod przesileniem ekonomicznem, lecz jeszcze bardziej pod naciskiem przesilenia moralnego skutkiem zupełnego braku ideałów.

Ten świat materjalistyczny, — powiada Butler, — nędzny i wewnętrznie rozdarty, ten świat zamęt i powojennego, czyliż może uchodzić za ostateczne uwieńczenie wszystkich wysiłków naszych przodków? Instytucje nasze zwyrodniały, wielkie zasady zaciemniły się, poszukiwanie

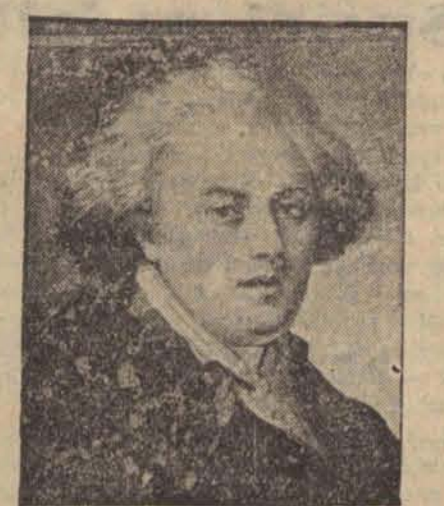
piękna moralnego

troska o dobro społeczeństwa znikły, albo raczej ludzie powołują się na nie tylko w interesie swych apetytów politycznych i interesów osobistych.

Ideał odpowiedzialności publicznej każdego obywatela, drogi wszystkim wielkim budowniczym narodu amerykańskiego, znikł z umysłów i z serc amerykańskich. Dawne ideały, które przyświecały „ojcom - pielgrzymom", są dzisiaj tylko cytatami historycznemi i wspomnieniami. Wojna pomieszała rozumy w Stanach Zjednoczonych, a wypaczyła je w całym świecie, cywilizacja więc idzie ku katastrofie.

Cóż uczynić tedy powinna Ameryka Washingtona Hamiltona i Jeffersona, by uleczyć tę chorobę światową? Jeżeli świat ma wybrnąć z obecnego chaosu, trzeba, aby każda jednostka zrozumiała swoją rolę społeczną, przyjęła ją i wedle niej działała. Ciężka odpowiedzialność spoczywa w tej chwili na jednostkach we wszystkich krajach. Ich obowiązkiem jest strzeżenie się wszelkiej nietolerancji wszelkiej chęci prześladowania i wzięcie za jedyną gwiazdę przewodnią sprawiedliwości i wolności.

Rocznica urodzin wielkiego malarza.



Honoré Fragonard,

jeden z najsłynniejszych malarzy 18 stulecia urodził się przed 200 laty 5 kwietnia 1732 r. w Grasse we Francji.

Japońska moralność

różni się zupełnie od europejskiej.

W ostatnich dniach Sowiecka Rosja zajmowała pierwsze miejsce wśród krajów, w których można zawsze zawrzeć łatwo związek małżeński, a jeszcze łatwiej się rozwieść. Obecnie Japończyk Ajta Koba, który pisze o moralności swego kraju pragnie temuż oddać pierwszeństwo. I jest rzeczą niewątpliwą, że mu się to uda, albowiem nawet Sowiety nigdy nie wymyślą takich ustaw dla ułatwienia instytucji małżeńskiej i rozwodów.

Gdy w Japonji pragnie ktoś się ożenić, wstępuje do komisarjatu policji gdzie wręczają mu księgę, w której zapisuje swe nazwisko, zarówno jak i przyszła jego żona i na tem kończy się cała formalność.

Gdy chce on się rozwieść wstępuje do tegoż komisarjatu; wręczają mu tutaj tę samą książkę, która wędruje, dopóki nie znajdzie swego nazwiska, i skreśli je. Na tem kończy się formalność rozwodu.

Zgodnie z opisem Japończyka dziewczęta tutaj sprzedają i jeśli któraś z nich posiada dzieci, są uważane za legalne... zbierają się wraz z dziećmi innych ... ców podczas spacerów.

W miastach: Osaka, Tokio, Nagasaki, Jokohama i innych większych ulice są wypełnione domami publicznemi, w niektórych zaś są na ten cel przeznaczone całe dzielnice.

W pewnych domach publicznych są wystawione w oknach fotografje ... cząt, gotowych w każdej chwili do ... żenia białego, bronzowego lub żółtego mężczyzny.

W Kobie istnieje wielka i bogata korporacja, która uprawia handel tym towarem. Do tej korporacji należą w charakterze wspólników najpoważniejsi obywatele miasta. Poważani są również obywatele, kupczący ciałem kobiecem.

Kobiety, znajdujące się w domach publicznych, noszą najdroższą odzież, ubiera się je w płaszcze (kimona), które kosztują je ... 500 dolarów.

Dziewczyna taka może w stroju tym pójść do któregokolwiek teatru lub innego miejsca rozrywkowego. Nik nie wykaże wobec niej uczucia pogardy.

Bywają wypadki, gdy dziewczyna taka wychodzi zamąż, będąc jeszcze w domu publicznym. Mąż wówczas musi

zapłacić odszkodowanie

korporacji za zerwanie kontraktu przez żonę.

Japończyk, Ajta Kobe, opisuje ceremonjał, któremu podlegają mężczyźni, gdy przychodzą do domu publicznego. Muszą zdjąć swą odzież europejską, wziąć kąpiel, a następnie włożyć ... no czyste i higieniczne.

W owych domach publicznych rzadko ma miejsce skandal. Jest to instytucja a interesu pilnują chytrzy Japończycy.

Z powyższego widać, jak luźna jest moralność w Japonji w odniesieniu do naszej europejskiej. W Japonji zaś samej nie jest to wykroczeniem przeciw moralności. Znaczy to, że Japończycy mają inne pojęcie o moralności.

Że tak jest, można wnioskować z tego, iż w Japonji kąpią się razem mężczyźni i kobiety zupełnie nago.

Nagość powiadają może robić wrażenie jedynie na ulicy lub w domu. Gdy się chodzi do kąpieli, nie jest grzechem.

Zerwijmy z pesymizmem!

Beztroska najlepszem lekarstwem na kryzys.

W Londynie nikt nie narzeka na biedę.

Stolica Anglji, której przed niedawnym czasem unikał każdy turysta, nieposiadający większych zasobów gotówki, z powodu wysokich cen, jakiemi odstraszało to miasto każdego, dziś stała się

najtańszem miastem

nietylko w Anglji, ale — można śmiało powiedzieć — na całym świecie.

Spadek gwałtowny funta angielskiego dzielnie się do tego przyczynił, że mieszkańcy kontynentu już nie uciekają obecnie od tego miasta.

Ale nietylko spadek funta spowodował

obniżenie znaczne cen.

Przyczyniła się do tego w znacznej mierze ta łatwość przystosowywania się ludności wielkiej metropolji angielskiej. Londyńczycy nietylko nie rozpaczali z powodu cen, lecz przeciwnie wykazywali z tego powodu radość. Tak, teraz nastąpią inne czasy! — mówili sobie i rzeczywiście tak się stało.

Kupcy natychmiast poczęli obniżać ceny, przelicytowywując się pod tym względem. Powstała konkurencja „w odwrotnym stosunku". Ubiegano się o klienta zapomocą obniżenia ceny towaru. I to właśnie postępowanie kupców dało początek dzisiejszemu ożywieniu handlowemu w stolicy Anglji.

Już w styczniu konjunktura poczęła się poprawiać, sklepy zapełniły się klientami, teatry widzami, fabryki, które zamierzały wypowiedzieć pracę robotnikom,

poszły znów w ruch

i życie zakipiało w Londynie. Wraz z taniością zawitali do Londynu... turyści.

I gdy Paryż walczy o turystów, usiłując ich ściągnąć zapomocą przeróżnych tricków propagandowych, Londyn nie robił żadnych wysiłków, a jednak na ulicach jego dawało się z każdym dniem słyszeć coraz częściej, coraz więcej cudzoziemców.

I oto zdarzyło się po raz pierwszy w życiu Londynu, że „little season" stał się „małym sezonem" nie londyńczyków, lecz cudzoziemców... przybyłych do Londynu.

Gdy tylko inflacja wkroczyła w progi miasta,

wraz z nią zawitały tłumy

Francuzów, Włochów, Niemców, Jugosłowian, Czechów i t. d. Do dziś dnia na ulicach Londynu, słychać wszystkie języki kontynentu najbardziej zaś... angielski.

Londyn palcem nie kiwnął, aby przyciągnąć tych cudzoziemców.

Nie zmienił on nic ze swoich zwyczajów, by się cudzoziemcom przypodobać.

Dość powiedzieć, że np. hotele nie poszły za biegiem chwili i

nie obniżyły cen,

a jednak są przepełnione. Kina po dawnemu zamykane są o godz. 10 wieczorem, a wszelkie inne lokale rozrywkowe o godzinie 1 w nocy. W niedzielę wszystkie teatry są zamknięte jak dawniej.

Jak widzimy z powyższego, Londyn niezbyt wysila się na uprzejmość w stosunku do cudzoziemców, a jednak jest ich teraz taka masa, że aż to podziw budzi.

Jest jednak jedna rzecz, która imponuje cudzoziemcom, którzy we własnych krajach przeżyli ciężkie chwile inflacji. To wesołość i nieprzymuszoność życia mieszkańców Londynu.

Nikt się tu nie martwi

z powodu kryzysu, nikt tu nie narzeka publicznie na biedę.

Żaden Anglik na żadne skarby świata nie przyznałby się głośno, że wogóle panuje u niego jakiś tam kryzys.

I oto ten nastrój czyni, że kryzys ucieka z miasta, a fala wesołości zalewa wszystkie jego ulice.

Kto wie, czy na kryzys najlepszem lekarstwem nie jest właśnie

owa beztroska londyńczyków,

którzy — trzeba tu jednak zauważyć — wiedzą, że ich władze i czynniki miarodajne, trzymają na wszystkiem rękę i na prawdę umiejętnie i troskliwie dbają o los i dobrobyt mieszkańców rządzonego przez nich kraju.

Café Greco.



Stara kawiarnia artystyczna w Rzymie istniejąca od 200 lat zgórą — zostanie obecnie przerobiona na nowoczesny bar.

Samoloty na chodnikach.

Wynalazek włoskiego konstruktora.

Z Rzymu idzie sensacyjnie brzmiąca zapowiedź uniezależnienia człowieka latającego od siły mechanicznej

Jeżeli samolot, zbudowany przez konstruktora rzymskiego, okaże się praktyczny — dzieci będą mogły latać do szkół... na własnych nogach, ruch uliczny w wielkich miastach i na drogach publicznych,

ulegnie całkowitej zmianie.

Cóż takiego wymyślił konstruktor włoski? Oto — jak głosi prasa rzymska — rozwiązał, a choćby tylko znalazł się najbliżej rozwiązania starej zagadki techniki latania bez silnika, pędzonego benzyną lub innem paliwem i zastąpienia takiego motoru siłą ludzką. Konstruktor rzymski zbudował mały samolot, którego skrzydłami poruszać może z nadzwyczajną szybkością sam lotnik, pracujący w swej kabinie pedałami.

Konstrukcja dźwigni jest tego rodzaju, że przy średniem nawet użyciu siły, obrót rotacyjny daje silny

ruch wachlarzowaty obu skrzydeł.

Samolot, w którym człowiek będzie nietylko użytkownikiem, ale również „motorem", otrzymał nazwę „Borgkese-Parizzi". Nazywają go również cyklo-planem. Zasada obrotu skrzydeł „cyklo-planu" jest ta sama, co i w motorowym statku Flettnera, który nie miał powodzenia.

W Rzymie odbywają się obecnie loty próbne z „cyklo-planem".

Grzeczny nosorożec.

Za główkę kapusty można się podpisać na jego skórze.

Nosorożec, ten dziwaczny i brzydki potwór, ważący często do dwóch tysięcy kilogramów, jest już sam przez się taką osobliwością w naszej strefie, że warto go obejrzeć. Zaś Percy, przedstawiciel tych gruboskórców w londyńskim ogrodzie zoologicznym, przewyższa — i jako osobliwość i jako uosobienie dobroduszności — wszystkich ularsmionych członków swojego gatunku. Boki tego zwierzęcia są

prawdziwym albumem autografów,

których liczba wynosi już kilkaset. Niewiadomo już, kto pierwszy wpadł na myśl uwiecznienia swego nazwiska na grubej skórze. Ciekawa rzecz natomiast, jak nosorożec eksploatuje ten pomysł na swoją korzyść.

Skoro tylko zobaczy gapia przed kratą ogrodzenia, podchodzi uprzejmie, aby zawrzeć znajomość. Nowy znajomy poklepie go po paszczy i podaje mu ulubione przysmaki: kapustę, buraki, albo siano. Percy odbiera prowiant i odwraca się bokiem, przyciskając płaski bok mocno do krat. Gość ogrodu wycina przygotowanym nożykiem lub grubą igłą swoje nazwisko w skórze, a nosorożec

tymczasem zajada.

Po wpisaniu się do tego żywego albumu trzeba zapłacić dodatkową taksę w postaci główki kapusty lub czegoś podobnego.

Autografy wbrew oczekiwaniu nie zarastają i pozostają już na stałe. Wśród licznych nazwisk widnieje podpis sławnego boksera Dempseya, któremu widocznie zaimponował żywy fragment ślepej siły przyrody. Obok pospolitych Anglików widnieją na skórze zwierzęcia historyczne firmy lordów i obco brzmiące nazwiska cudzoziemców. Krótko mówiąc Percy jest popularny i nie skąpi chętnym przyjemności podpisania się. Trzeba widzieć na własne oczy ten ceremonjał, aby ocenić przyjazny stosunek albumu i jego klientów.

—x·o·x—

Szofer zdradził napastników.

30 tysięcy szylingów w walizce.

Przed kilku dniami obok miejscowości Vocklabruck w Czechosłowacji dwóch osobników napadło na posłańca kasowego kopalni węgla i zrabowało mu

przeszło 30 tysięcy szylingów.

Już w trzy dni potem policja ujęła sprawców na podstawie doniesienia pewnego szofera, który przypomniał sobie, że w dniu napadu wiózł dwu podejrzanych młodzieńców z Linzu do Wiednia. Zatrzymali się oni w małym hotelu na przedmieściu. Są to dziewiętnastoletni terminator i dwudziestoletni czeladnik murarski z miejscowości Sommeran. Przy drugim znaleziono rewolwer z pięcioma nabojami. Ponieważ w bagażu ich spoczywało 30 tysięcy szylingów, wszelkie kręcenie było bezcelowem.

Terminator słyszał, że posłaniec co piątek przywozi pieniądze na wypłatę robotnikom. Ponieważ był bezrobotnym i żył w nędzy, postanowili razem z przyjacielem, czeladnikiem murarskim, który też nie miał zajęcia, napaść na posłańca i zrabować pieniądze. Po omówieniu wszystkich szczegółów, terminator kupił

rewolwer za 30 szylingów.

Stanęli na czatach od wczesnego rana. Czekali napróżno, gdyż wóz z posłańcem nie zjawiał się. Już chcieli zrezygnować z napadu i zawrócili nawet do domu, gdy nagle spóźniona furmanka ukazała się na drodze. Wtedy młodzi przestępcy odzyskali animusz i przeprowadzili operację, ściśle według planu.

Rajska wysepka.

Tylko dla nowożeńców.

W celu ożywienia ruchu turystycznego do Włoch, rząd włoski wpadł na oryginalny pomysł przeznaczenia wysepki na Adrjatyku wyłącznie dla nowożeńców znajdujących się w podróży poślubnej. Wysepka ta jest 6 klm. długa i 2 klm. szeroka, ma położenie nadzwyczaj malownicze, obfituje

w bogatą przyrodę

i posiada wygodną, ślicznie położoną zatokę z wspaniałą plażą. Na wyspie buduje się obecnie niewielkie, rozkoszne wille, wyposażone w wszelkie wygody ... czesne. Poza tem zbudowany ... tworny hotel, dający wygodne ... czenie tym, którzy nad samotność przenoszą życie towarzyskie z restauracją, muzyką i dancingiem. Do tej rajskiej wysepki przybijać będą statki

tylko raz w tygodniu.

Stałymi mieszkańcami wysepki będą jedynie funkcjonarjusze hotelu. Dostęp do wyspy otwarty będzie tylko dla tych ... małżeńskich, które dokumentami ... wodnią, że świeżo zawarły związek małżeński. Inicjatorzy zamierzają w ... prasie świata przeprowadzić wielką akcję propagandową na rzecz tego ... dla nowożeńców i spodziewają się ... akcja ich cieszyć się będzie ogromnem powodzeniem. Być może, snobów jest ... nigdy nie zabrakło.

Cena srebra ciągle spada!

Chińskie zapasy.

Problem srebra zajmuje od dłuższego czasu polityków i finansistów całego świata. W ciągu ostatnich dziesięciu lat cena srebra

spadła w sposób niesłychany.

Podczas gdy przed wojną płacono za jeden kg. srebra około 40 dolarów, cena dzisiejsza wynosi zaledwie czwartą część ceny przedwojennej. Przyczyna tej deprecjacji leży w upośledzeniu srebra jako środka płatniczego w stosunku do złota.

Na ukształtowanie się ceny srebra wpłynęły w ostatnim czasie szczególnie tranzakcje, dokonane przez Francję i Indje. Cena srebra oddawna zależna była od zapotrzebowania Azji wschodniej. Na azjatyckim terenie gospodarczym, zamieszkałym przez 800 milj. ludności, srebro oddawna stanowiło główny środek płatniczy. Stan ten uległ zmianie w Indjach a także w chińskich terytorjach nadbrzeżnych. Bądź jak bądź znajduje się obecnie, w chwili zatargu chińsko-japońskiego w Szanghaju 6.5 miljonów kg. srebra w monecie bitej i 640 sztab srebra ... ta srebra przekracza znacznie

całoroczną produkcję światową

Zamożni Chińczycy i banki już dawno srebro swoje umieścili w Szanghaju ... powszechnie z tem, że nagromadzone zapasy srebra zaofiarowane będą w bliższym czasie na sprzedaż ... przypuszcza się, że rozmaici spekulanci ... bra jak np. znany angielski spekulant ... ry Detreding, zmuszeni zostaną przez ... sunki do wyzbycia się swych ... tych zapasów srebra, co oczywiście przyczyni się do dalszego zniżenia ceny.

Podsłuchane.

PODZIĘKOWANIE.

Student: — Panie profesorze, ... zawdzięczam wszystko, co umiem.

Profesor: — Ach, nie mówmy o tak drobnostce.

GŁOS.

— Panna Głąbkówna śpiewa jeszcze ciągle na wieczorkach więziennych?

— Tak i wiele już dobrego tem wyrządziła. Zbrodniczość od czasu jej występów śpiewaczych wybitnie zmalała.

[...]e szczędźcie ofiar na najbiedniejszych!

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 2.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski
Za redakcje odpowiada: Roman Furmański